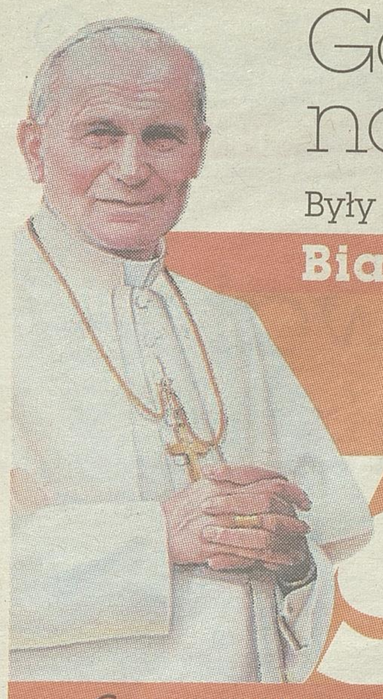


Gdy spotkał się z Ali Agcą nazwał go swoim bratem >>8-9

Były dwa zamachy na życie Jana Pawła II. Obydwu zamachowcom Ojciec Święty wybaczył.

DZIŚ
po południu / w nocy
19° 3°
>>2

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

GAZETA SPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

24 kwietnia 2014
czwartek
79(18020)
2,50 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

Podlaskie >> Wicepremier Elżbieta Bieńkowska odwiedziła Białowieżę i Łomżę

Pani minister obiecuje dużo euro

Paweł Chojnowski, PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Obwodnica Łomży jest na liście programów do zrealizowania w nowej perspektywie finansowej UE. Do czerwca, może września będzie decyzja środowiskowa, a na przełomie 2015 i 2016 r. będzie można zacząć procedurę przetargową – tłumaczyła wczoraj w Łomży wicepremier, minister infrastruktury i rozwoju Elżbieta Bieńkowska. Wcześniej, w Białowieży zapewniała samorządowców, głównie z pow. hajnowskiego, że możliwe będzie sfinansowanie z różnych źródeł programu zrównoważonego rozwoju regionu Puszczy Białowieskiej.

Miliony euro na puszczę

Wicepremier mówiła, że możliwe są różne źródła sfinansowania projektów, które w programie zrównoważonego rozwoju by się znalazły, ale pod warunkiem, że samorządy stworzą ramy tego programu i m.in. określą w nim kierunki rozwoju regionu. Zwracała uwagę na znaczenie możliwości finansowych nowego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego (RPO). Marszałek Jarosław Dworzański mówił, że możliwe jest pozyskanie z RPO przez samorządy z pow. hajnowskiego kilkudziesięciu mln euro.

Pomysł programu zrównoważonego rozwoju regionu Puszczy Białowieskiej pojawił się w 2011 r., z inicjatywy posła PO Roberta Tyszkiewicza i senatora niezależnego Włodzimierza Cimoszewicza.

Starosta hajnowski Włodzimierz Pietroczuk powiedział po spotkaniu, że stworzony wówczas program trzeba teraz dostosować do możliwości, które będą dawać fundusze w nowej perspektywie budżetowej UE, połączone z możliwymi do pozyskania pieniędzmi krajowymi. Przyznał, że trudno oszacować, ile pieniędzy potrzeba byłoby na realizację takiego programu zrównoważonego rozwoju.

Potrzeba tylko dokumentów

Uczestnicy spotkania w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży czekali tak naprawdę tylko na jedną deklarację wicepremier Bieńkowskiej. Kiedy powstanie obwodnica Łomży? I usłyszeli, że kiedy obwodnica będzie miała wszystkie wymagane prawem dokumenty, to zacznie się jej budowa.

Rzecznik białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Rafał Malinowski powiedział wczoraj, że niedługo uzupełniony wniosek o wydanie decyzji środowiskowej dla tej inwestycji trafi do RDOŚ.

– Dziękuję za bardzo konkretną deklarację – zwrócił się do minister wiceprezydent Łomży Beniamin Dobosz. – Jest to realistyczne podejście. Tak duża inwestycja wymaga poważnych decyzji.

Jednocześnie zauważył, że w poprzedniej perspektywie nie znalazły się pieniądze na modernizację odcinków dróg krajowych na obszarze miast na prawach powiatów. W Łomży taką drogą jest zniszczona przez tiry ul. Wojska Polskiego, której koszt remontu szacuje się na 80 mln zł. Obwodnica wyprowadzi tranzyt z miasta, ale ulica pozostanie zdewastowana.

2 mld dla miast subregionalnych

Pozostała część wystąpienia wicepremier dotyczyła perspektywy finansowej UE na lata 2014 -20. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju decyduje teraz, jak podzielić 82,5 mld euro dla Polski.

– Doszliśmy do wniosku, że możemy bardziej zaufać samorządom wojewódzkim – powiedziała. – Obecne 25 proc. zarządzane przez województwa wzrośnie do 40 proc. z tych ponad 80 mld euro. Chcemy, by nie tylko stolice województw były dobrze dofinansowane, ale też miasta subregionalne, jak Łomża. Tylko dla nich będzie „szufladka" z 2 mld euro na rewitalizację i transport miejski.

Jednak najbardziej skorzystać mają przedsiębiorcy, którzy w pozyskiwaniu środków z UE powinni zrównać się z samorządami. Ale muszą współpracować z uczelniami wyższymi. Minister podkreśliła, że dotacji na innowacje nie otrzyma się już, „kupując pomysły z zagranicy". ▲



Fot. P. Chojnowski

Wicepremier Bieńkowska uspokoiła mieszkańców Łomży co do losów obwodnicy miasta, jednocześnie zalecając im cierpliwość

Bielsk P./Olsztyn >>

Polbud nie zapłacił – prace stanęły

Firma Polbud z Bielska Podlaskiego nie dokończy remontu budynku olsztyńskiego sądu rejonowego, ponieważ nie zapłaciła podwykonawcom za roboty, więc ci zeszli z budowy. Wszystko wskazuje na to, że po inwentaryzacji, sąd rozpisze nowy przetarg.

– Prowadzona jest inwentaryzacja wykonanych już prac. Wstępnie można powiedzieć, że wykonano około połowy z zaplanowanych robót – powiedział prezes olsztyńskiego sądu rejonowego sędzia Adam Barczak.

Remont olsztyńskiego sądu rejonowego od początku 2013 r. wykonywał Polbud. Bielska firma miała kilku podwykonawców. Jak powiedział prezes sądu, w ostatnim czasie Polbud nie wypłacił podwykonawcom pieniędzy, w efekcie ci zeszli z budowy.

– Badamy, jakie są zaległości Polbudu wobec podwykonawców – przyznał prezes Barczak i dodał, że na obecnym etapie sąd okręgowy, który przeprowadza remont, nie ma możliwości podpisania umów na prace bezpośrednio z podwykonawcami. – Wszystko wskazuje na to, że po dokonaniu inwentaryzacji, trzeba będzie rozpisać nowy przetarg – powiedział prezes Barczak.

Z informacji kierownictwa olsztyńskiego sądu okręgowego, które zleciło remont, wynika, że Polbud popadł w kłopoty finansowe z powodu innych realizowanych przez siebie inwestycji. Z firmą Polbud nie udało się skontaktować – zlikwidowano biuro prasowe, a telefony w sekretariacie nie odpowiadają. **(PAP)**

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl

Dziś

Kramik: 6367 ogłoszeń

Kolejne wydanie Kramika już we wtorek, 29 bm.

>> Mazury

▲ **W jeziorach żyje coraz mniej ryb.** Jeszcze kilka lat temu z jednego hektara mazurskiego jeziora można było wyłowić 13 kg ryb. Teraz zaledwie osiem. Przyczynami tak drastycznej obniżki są przede wszystkim źle prowadzona gospodarka rybacka i kormorany. >>3

>> Suwałki

▲ **Rodziny lubią pływać.** Ponad 3 tys. suwalczan skorzystało już z programu Rodzina Plus. Zniżki na różnego rodzaju usługi mają nie tylko w miejskich instytucjach, ale też w firmach prywatnych. Do tej pory najczęściej korzystali ze zniżek na wejście do aquaparku. >>3

>> Białystok

▲ **Dookoła świata w centrum miasta.** Już dziś ruszają tegoroczne, siódme Dni Hiszpańskie. Potrwają do soboty. To impreza, która wpisała się w miejski kalendarz kulturalny, i która przyciąga coraz więcej osób. Atrakcji z pewnością nie zabraknie. >>6

>> Radom

▲ **Zaczęło się od wąglika w ministerstwie.** Wczoraj rozpoczęły się największe od ponad 40 lat ćwiczenia antykryzysowe służb mundurowych z udziałem około 2 tysięcy strażników granicznych, policjantów i strażaków oraz tysiąca żołnierzy. >>7

>> Sport

▲ **Piłka nożna.** 26. serię meczów rozegrali wczoraj drugoligowcy. Suwalskie Wigry w Legionowie bezbramkowo zremisowały z Legionovią. Olimpia Zambrów przegrała natomiast na własnym stadionie z Garbarnią Kraków 0:1. >>16

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP) to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 28 kwietnia, o godz. 17.30 gościem będzie doc. Wojciech Naumnik z Kliniki Chorób Płuc i Gruźlicy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 25 kwietnia. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 30 kwietnia. **(luk)**

Opinie

Chcieli zniszczyć mural na Leśnej Dolinie.

▲ **~zenekzakcentu**
Na temat rasizmu nie będę się wypowiadał, ale niszczenie czyjejś pracy w tak głupi sposób to zwykłe barbarzyństwo. Wstyd dresiarze, wstyd!

▲ **~taki jeden**
Nie można nikogo na siłę zmusić do kochania. Takie „murale" wywołują przeciwne efekty.

▲ **~Kris**
A mi się ten mural najzwyczajniej w świecie nie podobał, więc żadna strata.

W Magazynie

▲ **Dostajesz to, czego się spodziewasz.**
– Jeśli spodziewasz się czegoś niedobrego, to zachowujesz się tak, żeby to właśnie ci się przydarzyło – mówi trener i coach Lechosław Chalecki, prowadzący spotkania z cyklu Centrum Sedna w rozmowie z Ewą Wyrwas. >> Czytaj w piątek



Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok



18° 5°

Ciśnienie 1001 hPa

Łomża



19° 6°

Ciśnienie 1003 hPa

Suwałki



16° 5°

Ciśnienie 998 hPa

Ełk



17° 5°

Ciśnienie 1004 hPa

W dzień zachmurzenie małe, wieczorem wzrastające do umiarkowanego. Wiatr słaby, wschodni. W nocy zachmurzenie małe. Wiatr słaby, wschodni i południowo-wschodni.

Siemiatycze >> Budowa trwała siedem lat, ale efekt robi wrażenie

Własnymi rękami zbudował zamek z polnych kamieni

Budowanie z kamienia to moja pasja – mówi Jerzy Korowicki z Siemiatycz. – Zaczęło się od tego, że chciałem ogrodzić działkę, ale stwierdziłem, że cegła, z której zamierzałem zrobić słupki, jest kosztowna. Wtedy postanowiłem wykonać je z kamienia polnego.

Tak mu się to spodobało, że po zrobieniu szeregu słupków postanowił... zbudować zamek.

– Sam go zaprojektowałem. Budowę rozpocząłem w 2007 r., pomagał mi znajomy budowlaniec oraz syn, ale większość rzeczy robiłem sam – opowiada pan Jerzy. – Każdy kamień tej budowli został ułożony przeze mnie.

Wcześniej jednak kamienie trzeba było rozbić, by nadać im odpowiednie kształty.

– Z zawodu jestem mechanikiem i o kamieniach miałem niewielkie pojęcie – opowiada. – Uczyłem się na swoich błędach, początkowo pomagał mi nieżyjący już ojciec, który zawsze był „złotą rączką".

Pan Jerzy sam też spawał elementy metalowe. Po siedmiu latach na skraju lasu wyrósł pokaźny zamek. Widać go z drogi prowadzącej z Siemiatycz do Mielnika.

Budowniczy nie spoczywa jednak na laurach. Obok zamku zbudował już grill i suszarnię grzybów. Planuje dalszą rozbudowę. Na wykończenie czeka też wnętrze zamku.

– Przyjeżdżam tu niemal każdego dnia – opowiada. – Na co dzień prowadzę bar w Siemiatyczach. Klienci, głównie młodzież, schodzą się tam jednak dopiero wieczorem. W ciągu dnia właściwie nie mam co robić, więc przyjeżdżam tutaj. Na stare lata chciałem zrobić coś, co po mnie pozostanie i chyba jakoś wyszło – mówi skromnie.



Fot.: Andrzej Zdanowicz

– Kamienie do budowy zamku pochodzą z okolicznych pól – mówi Jerzy Korowicki. – Każdemu musiałem jednak nadać odpowiedni kształt.

Dzięki codziennej obróbce kamieni pan Jerzy stał się fachowcem. Teraz już „na oko" potrafi ocenić, czy kamień nadaje się do budowy, a żeby rozbić głaz, wystarczy jedno uderzenie młotem. Praca idzie więc coraz szybciej. Gdy rozmawialiśmy z budowniczym zamku, pokazał nam, jak bez większego wysiłku rozbija głazy i nadaje im odpowiednie kształty .

– Nawet nie wiem, ile już kamieni zużyłem, a przecież te użyte do budowy to zaledwie jedna trzecia tych, które przewinęły się przez moje ręce – opowiada Jerzy Korowicki. – Część poszła na odpady, bo do niczego się nie nadawały.

A jak wykończony zamek będzie wykorzystywany?

– Być może w środku zrobię salę do kameralnych uroczystości, a na górze – parę pokoi sypialnych – planuje pan Jerzy.

Mogą tam też odbywać się pokazy walk rycerskich. **(azda)**

Więcej w Magazynie „GW" za tydzień

Augustów >> Prokuratura oskarżyła mężczyznę o kilka czynów

Pobił gościa, straszył świadka

Bił i dusił swoją ofiarę, a później zostawił ją na podłodze i poszedł spać. Kilka godzin później, gdy stwierdził, że pobity mężczyzna nie żyje, Krzysztof F. próbował pozbyć się świadka zdarzenia.

– Chciał udusić przebywającą w tym samym domu kobietę – mówi Józef Murawko, naczelnik wydziału śledztw suwalskiej prokuratury.

Do zdarzenia doszło w sierpniu ub.r., w jednym z augustowskich domów komunalnych. Przechodnie zauważyli przez wybitą szybę zwłoki, leżące na podłodze.

Ze ustaleń śledczych wynika, że w domu była melina. Mieszkający tam Krzysztof F. próbował utopić w alkoholu żal po rozstaniu z konkubiną. Feralnego dnia sprzedał należący do niej sprzęt, kupił kilkadziesiąt butelek alkoholu i zaprosił gości. Zebrało się kilka osób, w tym młoda dziewczyna. Z jakiego powodu doszło do sprzeczki między biesiadującymi – nie wiadomo. Prokuratura utrzymuje, że Krzysztof F. zaatakował jednego z gości. Zaczął go bić i kopać. W końcu położył się spać, a skatowanego mężczyznę pozostawił na podłodze.

Kilka godzin później Krzysztof F. stwierdził, że ofiara nie żyje. Uznał więc, że czas uciekać. Gdy zaczął pakować alkohol do torby, przebywająca w domu dziewczyna zasugerowała, by do skatowanego wezwać pomoc. Wtedy Krzysztof F. miał ją zaatakować. Uderzył, a gdy przewróciła się na podłogę, nacisnął stopą na jej szyję. Biegli orzekli, że zagrażało to życiu kobiety.

– Mężczyzna odpowie za pobicie ze skutkiem śmiertelnym, usiłowania zabójstwa oraz groźby – dodaje prokurator Murawko. – Straszył kobietę, że jeśli złoży zeznania, to ją zabije.

To jeszcze nie wszystko. Policja ustaliła, że F. ukradł z apteki skarbonkę z pieniędzmi, które miały być przeznaczone dla biednych dzieci. **(hel)**

Wysokie Maz. >>

Pokaz nowych cystern i naczep

Najnowsze pojazdy firmy Pro-Wam, przeznaczone dla firm z branży mleczarskiej, można będzie obejrzeć dziś na terenach, należących do hotelu Gutland w Wysokiem Mazowieckiem.

Podczas imprezy, która rozpocznie się o godz. 16, zaprezentowane zostaną naczepa i cysterna produkcji Pro-Wam zbudowane na podwoziach samochodów marki Volvo. Zarówno cysterna, jak i naczepa są nowymi produktami, podobnie jak podwozia Volvo. Cysterna wyposażona jest w najnowszą aparaturę kontrolno-pomiarową z systemem do odbioru mleka.

Pokazy przeznaczone są dla firm transportowych, przewożących mleko, a także dla spółdzielni mleczarskich. Za dwa tygodnie firma Pro-Wam planuje kolejny taki pokaz – tym razem w okolicach Grajewa. **(kocl)**

Watykan/Mielnik >> Delegacja z Podlaskiego przekazała dar Ojcu Św.

Papież Franciszek odebrał palmę

Palma wielkanocna z Niemirowa w gm. Mielnik trafiła wczoraj do rąk Franciszka. Do Watykanu zawiozła ją specjalna delegacja.

Jeszcze w styczniu Marek Kaczmarczyk wpadł na pomysł, by napisać list do papieża i przekazać mu palmę wielkanocną. Palmy wykonywane przez mieszkanki Niemirowa od lat cieszą się ogromnym uznaniem. List do nuncjatury apostolskiej przekazał bp Antoni Dydycz. W kwietniu przyszła odpowiedź z zaproszeniem do Rzymu.

Palmę przygotowała żona Kaczmarczyka – Danuta i Weronika Janowska, sołtys Niemirowa. Obie wzięły udział w delegacji do Rzymu. **(azda)**



fot. ks. Mariusz Boguszewski

Podlaska delegacja osobiście przekazała papieżowi biało-czerwoną palmę, zwieńczoną kwiatami w kolorach papieskich

Białystok >>

Zginął motocyklista

Do tragicznego w skutkach zderzenia motocykla z samochodem osobowym doszło wczoraj około godz. 17 w Białymstoku.

Kobieta kierująca daewoo jechała ul. Warszawską. Gdy skręcała w jedną z osiedlowych uliczek, doszło do zderzenia pojazdów. Na miejsce przyjechała policja, pogotowie ratunkowe i straż pożarna. Ratownicy próbowali reanimować 27-letniego motocyklistę, ale mężczyzna zmarł na miejscu. Kierująca samochodem trafiła do szpitala. **(jb)**

Region >> Trzy dni egzaminów młodzieży kończącej naukę w gimnazjum

Dla nich jest to mała matura

Uczniowie ostatnich klas gimnazjów piszą testy, podsumowujące ich wiedzę i umiejętności.



Fot.: Andrzej Zgiet

Od prawej: Natalia Czerska, Maciej Frąś i Angelika Kłoczko byli zadowoleni po pierwszym dniu egzaminu

Za bardzo się nie stresuję, po prostu bazuję na tym, czego nauczyłam się przez dotychczasowe trzy lata – mówiła Izabela Zalewska, uczennica białostockiego PG 3. – Myślę, że w sumie dobrze mi poszło.

Uczniowie ostatnich klas gimnazjów rozpoczęli wczoraj egzaminy, kończące ten etap nauki. Tegoroczny egzamin gimnazjalny potrwa do piątku. Składa się z trzech części.

W środę uczniowie wykazywali się wiedzą i umiejętnościami z przedmiotów humanistycznych. Walki gladiatorów, państwo krzyżackie, genealogia Jagiellonów, powstanie Chmielnickiego, strajk szkolny we Wrześni – takich m.in. tematów dotyczyły zadania w teście z historii i wiedzy o społeczeństwie.

W części dotyczącej języka polskiego gimnazjaliści mieli do rozwiązania 22 zadania. Odnosiły się one m.in. do fragmentu „Hebanu" Ryszarda Kapuścińskiego.

Uczniowie musieli też napisać rozprawkę na temat „Ciekawość – ułatwia czy utrudnia życie?", ilustrując ją przykładami z literatury.

– Było dużo tekstów źródłowych, więc z odpowiedziami raczej nie było problemu – oceniała Emilia Grabowska, uczennica PG 3 w Białymstoku.

– Ale trochę stresu zawsze jest, bo to jednak taka mała matura – mówił jej kolega Bartosz Targoński. – Ten egzamin trochę kształtuje naszą przyszłość, bo pokazuje do jakiej szkoły średniej możemy iść.

Egzamin gimnazjalny bywa nazywany małą maturą, bo od jego wyniku zależy, czy uczeń dostanie się do wymarzonej szkoły ponadgimnazjalnej. Ci, którym udało się zdobyć tytuł laureata w jakimś konkursie przedmiotowym, mają już taką gwarancję. Dla pozostałych kwietniowy maraton gimnazjalny to mimo wszystko stres.

– Jak co rok, młodzież to jednak przeżywa – mówi Eugeniusz Saczko, dyrektor Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce. – Zwłaszcza na początku jest stres, bo to jeden z ważniejszych egzaminów. Ale uczniowie mówili, że nie było trudno. I byli raczej zadowoleni.

– Myślę, że obiektywnie będą mogli ocenić egzamin dopiero wtedy, gdy już wszystkie testy się skończą – uważa Teresa Kurpiewska, dyrektorka łomżyńskiego PG 1. – Ale dla młodzieży to jednak prawdziwy maraton i duży wysiłek intelektualny.

Dlatego białostockie PG 3 zorganizowało nawet swoim uczniom zajęcia, pokazujące jak radzić sobie ze stresem.

– Chcieliśmy w ten sposób przygotować ich do egzaminów także od strony psychologicznej – mówi Alicja Witkowska, dyrektorka PG 3 w Białymstoku.

W czwartek młodzież będzie głowić się nad zadaniami z matematyki oraz testem z przyrody. Piątek poświęcony będzie w całości językom obcym.

W województwie podlaskim egzamin pisze prawie 12 tysięcy gimnazjalistów. A w warmińsko-mazurskim nieco ponad 15 tysięcy. **ab**

Suwałki >>

Rodziny lubią pływać

Ponad 3 tysiące suwalczan skorzystało już z programu Rodzina Plus. Zniżki na różnego rodzaju usługi mają nie tylko w miejskich instytucjach, ale też w firmach prywatnych.

Wprowadzony w ubiegłym roku program ma zachęcić mieszkańców miasta do posiadania większej liczby dzieci. Dotyczy rodzin z przynajmniej trojgiem potomków. Ludzie mogą liczyć na 50-procentowe zniżki, m.in. na bilety do aquaparku, ośrodka kultury, muzeum, ale też przy opłatach za żłobek czy przedszkole. Jeśli zaś ktoś ma o jedno dziecko więcej, przysługują mu także zniżki w komunikacji miejskiej.

Uczestnikom programu zniżki oferują również prywatne firmy. Płaci się tam od kilku do 20 proc. mniej m.in. za wejście do kina, parku rozrywki, posiłki w restauracji, meble, sprzęt AGD, fryzjera, obuwie oraz kursy językowe. Jak na razie, do programu zgłosiło się 14 firm. Miejskie władze mają nadzieję, że ta liczba niebawem się zwiększy.

Suwalczanie najczęściej do tej pory korzystali ze zniżek na wejście do aquaparku. Stosunkowo dużym powodzeniem cieszy się także 50-procentowy upust przy kupowaniu biletów na imprezy organizowane przez ośrodek kultury.

To, czy program zachęci suwalczanki do rodzenia większej liczby dzieci, okaże się dopiero za parę lat. **(tom)**

Mazury >> NIK: Zła gospodarka rybacka i kormorany

W jeziorach żyje coraz mniej ryb

Jeszcze kilka lat temu z jednego hektara mazurskiego jeziora można było wyłowić 13 kilogramów ryb. Teraz zaledwie osiem. Przyczynami tak drastycznej obniżki są przede wszystkim źle prowadzona gospodarka rybacka i kormorany.

Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła, jak na Warmii i Mazurach prowadzona jest gospodarka rybacka. Niestety, wyniki kontroli są druzgocące.

Jak ustalili kontrolerzy, co piąty obwód rybacki, podległy Regionalnemu Zarządowi Gospodarki Wodnej, nie miał gospodarza. Wiele z nich było niezagospodarowanych od ponad siedmiu lat. A jednym z obowiązków gospodarza jest zarybianie jezior. Z tego też powodu do wielu mazurskich akwenów w ostatnich latach nie był wpuszczany narybek. Mimo to RZGW sprzedawała pozwolenia na amatorski połów ryb. W wyniku kontroli zarząd przestał sprzedawać zezwolenia do czasu wyłonienia nowych gospodarzy.

Inną z przyczyn bałaganu w gospodarce rybackiej są obowiązujące przepisy organizacyjno-prawne. Obecnie nadzór nad nią sprawuje sześć różnych instytucji, w tym dwa ministerstwa – rolnictwa i rozwoju wsi oraz środowiska. Dlatego, zdaniem NIK, przepisy te należy uprościć.

Kontrolerzy NIK zwrócili również uwagę na kormorany, które są olbrzymim zagrożeniem dla ryb żyjących w mazurskich jeziorach. Ten częściowo chroniony ptak jest utrapieniem rybaków. W ciągu roku kormorany potrafią zjeść nawet 2-3 razy więcej ryb, niż złowią rybacy. Mimo że co roku prowadzony jest odstrzał tych ptaków, ich populacja ciągle rośnie.

Na Warmii i Mazurach jest około 5,3 tys. gniazd. W 2012 roku Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie wydała zgodę na zabicie 1,2 tys. ptaków. Myśliwym udało się odstrzelić jedynie połowę. **stef**

Sejny >> W ośrodku sztuk-kultur-narodów „Pogranicze"

Dwóch szefów na kilkunastu pracowników

Ośrodek „Pogranicze" w Sejnach ma zastępcę dyrektora. Kilka dni temu zarząd województwa zaopiniował pozytywnie kandydaturę Wojciecha Szroedera na to stanowisko.

Na nominację zwrócili uwagę nasi Czytelnicy.

– Placówka wykazuje straty – przypomnieli rozmówcy. – A mimo to, tworzy się nowe, dobrze opłacane stanowiska. Komu ma to służyć? Tym bardziej, że ośrodek zatrudnia zaledwie kilkanaście osób.

Faktycznie, w sprawozdaniu finansowym za 2012 rok koszty funkcjonowania sejneńskiego „Pogranicza" były o około 20 tysięcy zł wyższe niż dochody. Z jakim rezultatem został zamknięty miniony rok, jeszcze nie wiadomo. Sprawozdanie finansowe zostanie zatwierdzone przez władze województwa najwcześniej w przyszłym miesiącu.

Zdaniem Edyty Jurkiewicz, kierownika referatu kultury w urzędzie marszałkowskim, w nominacji zastępcy dyrektora ośrodka nie ma nic szczególnego.

– Został uregulowany dotychczasowy stan – twierdzi rozmówczyni. – Pan Szroeder pełnił obowiązki od pewnego czasu.

Dyrektora ośrodka Krzysztofa Czyżewskiego, o potrzebę nominacji nie udało nam się zapytać. Nie odbierał wczoraj telefonu. Dodajmy, że Wojciech Szroeder jest jednym z założycieli sejneńskiego „Pogranicza". Pracuje w nim od 1989 roku i realizuje różne projekty. **(hel)**

promocja

Już do kupienia w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej

II TOM BESTSELLERA

Zmarli mówią

Autobiografia jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego

> Najbardziej znany polski jasnowidz opowiada o niezwykłym darze kontaktu z tymi, którzy odeszli

> Rozwiązane zagadki kryminalne i nigdy nieodkryte tajemnice



TOM I i II dostępny w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej (Białystok, ul. św. Mikołaja 1) każdy za jedyne 19,90 zł

Oba tomy możesz także zamówić w sprzedaży wysyłkowej

Wybierz jedną z opcji:

> Wyślij na nr 72069 SMS-a o treści: zamawiam (koszt 2,46 zł z VAT)

> Wypełnij formularz na stronie: wspolczesna.pl/jasnowidz

Po dokonaniu zamówienia, nasz przedstawiciel skontaktuje się z Tobą w celu ustalenia szczegółów dostawy i formy płatności.

Zaproszenie

Nowe Piekuty. Jutro odbędzie się tu Podlaski Rajd im. Kpt. Kazimierza Kamieńskiego „Huzara". Wezmą w nim udział gimnazjaliści z Nowych Piekut i podopieczni Domu Dziecka w Zambrowie. Uczestnicy jako dwa Szwadrony VI Wileńskiej Brygady AK będą mieli za zadanie przedostać się z punktu startu do obozu partyzanckiego. Czekają ich też zadania do wykonania. W programie: opowieści z czasów partyzanckich i wspólne śpiewanie przy ognisku. Organizatorami są: Grupa Wschód, gmina Nowe Piekuty, IPN oraz Muzeum Wojska. **(jul)**

Region >>

Szansa dla wolontariuszy

GW patronat

To coś specjalnie dla animatorów aktywności młodych i wolontariuszy. Mowa o konkursie „Poszukiwany Poszukiwana", który ogłosiła Fundacja Fabryka Aktywności Młodych.

Do 11 maja w 16 województwach wybranych zostanie 160 osób (5 animatorów i 5 wolontariuszy w każdym województwie), którzy obdarowani zostaną „Serduchami" za „produkcję dobra" w swoim środowisku. Ekipa FAM TV odwiedzi laureatów z kamerami i udokumentuje ich działania. Z tych materiałów powstanie 10 filmów dokumentalnych, które w listopadzie przekazane zostaną do szkół w kraju, by pedagodzy i nauczyciele mogli organizować ciekawe lekcje o wolontariacie młodzieżowym.

Jeżeli znasz osoby pozytywnie zakręcone na wolontariat, wejdź na stronę www.fam.org.pl w zakładkę „Konkurs Poszukiwany Poszukiwana", wypełnij formularz i prześlij go na: poszukiwany.fam@gmail.com.

Konkurs ten jest inauguracją trzyletniego projektu Fabryki Aktywności Młodych. Jego celem jest poszukiwanie i wdrażanie na wielu płaszczyznach ciekawych, nowatorskich i skutecznych form promocji wolontariatu młodzieżowego w Polsce. Ma zachęcać młodych ludzi do oderwania się od wirtualnego świata i uaktywniania w swoim środowisku lokalnym. **(uk)**

Nasz patronat: NOVIKA wystąpi w Białymstoku w sobotę . Szykujcie się na imprezę.



Materiały organizatora

GW patronat

Już w najbliższą sobotę w białostockiej Niepamięci (ul. Spółdzielcza 8) wystąpią NOVIKA i MR. Lex. Impreza rozpocznie się o godzinie 21, a jako support wystąpi BLADE. Wstęp kosztuje 15 zł (lista uczestników wydarzenia na FB do 23 – 5 zł). NOVIKA i Mr. Lex to członkowie kolektywu Beats Friendly. Od lat są aktywni na scenie klubowej. Potrafią przyciągnąć ludzi na parkiet. Pewnie dzięki temu, że wyróżnia ich otwartość i eklektyzm. Mają na swoim koncie dwie części kompilacji „Friendly Beats", grali na najważniejszych festiwalach w kraju (m.in. Open'er, Audioriver, Tauron Nowa Muzyka, No Border), regularnie odwiedzają kluby. NOVIKA jako wokalistka zadebiutowała z zespołem Futro, później pojawiała się na płytach Smolika, współpracowała z wieloma producentami. Mamy dla Was bilety na sobotni koncert. Wystarczy, że wyślecie do nas maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego to właśnie Wam mamy dać zaproszenie. **(uk)**

Osowicze k. Wasilkowa >> W czterech obiektach na terenie skansenu...

Dachy już nie będą przeciekać

Pod koniec maja rozpocznie się naprawa dachów czterech zabytkowych drewnianych budynków w skansenie.

Białostockie Muzeum Wsi właśnie rozstrzygnęło przetarg na naprawę dachów czterech zabytkowych budynków.

– Chce się tym zająć pięć firm, czyli dwie z Białegostoku, a pozostałe są z Orli oraz z południa Polski – wylicza dr Artur Gaweł, kierownik Białostockiego Muzeum Wsi.

Eksponaty niszczały, bo dach był dziurawy

Podczas przetargu wybrano wykonawcę, którego oferta była najkorzystniejsza, a przede wszystkim najtańsza. Jednak zanim zostanie z nim podpisana umowa, a ma to nastąpić w przyszłym tygodniu, Artur Gaweł nie chce zdradzać szczegółów.

– Jest to podlaska firma, której oferta opiewa na 120 tysięcy złotych – dodaje szef skansenu.

Wiadomo, że prace remontowe powinny ruszyć pod koniec przyszłego miesiąca. – Zostaną wymienione pokrycia dachowe. Należy to zrobić, bo stary gont uległ zniszczeniu, i przecieka. Przez to w środku niszczeją nie tylko ściany, ale również znajdujące się tam eksponaty – podkreśla dr Artur Gaweł.

Najpierw naprawy doczekają się dachy ponadstuletniego budynku kuźni, a także dwóch budynków inwentarskich i gajówki. Wszystkie są drewniane.

Prace mają potrwać miesiąc. Jednak potrzeb w skansenie jest bardzo dużo. Jedną z najpilniejszych jest budowa sanitariatów.

– Lada dzień mają się zakończyć prace projektowe. Będzie to szalet z podziałem na toalety damskie i męskie – wyjaśnia Artur Gaweł.

Toaleta jest potrzebna

Szacuje, że inwestycja będzie kosztowała ponad 200 tysięcy złotych. Kierownik skansenu ma nadzieje, że dostanie na to wsparcie z urzędu marszałkowskiego, któremu podlega skansen.

Następnie rozpoczną się poszukiwania firmy, która zajmie się wykonaniem szaletu. Można byłoby z niego korzystać przez cały rok. – Są to niezbędne prace. Przyjeżdżają do nas wycieczki. Dzieci, które uczestniczą w warsztatach garncarskich, nie mają potem jak umyć rąk. Bo do naszych chałup nie jest nawet doprowadzona bieżąca, ciepła woda – przypomina Artur Gaweł.

Jeszcze w tym roku należy także wykonać izolacje fundamentów jednego z najstarszych obiektów na terenie skansenu, czyli dwustuletniego dworu. Bo źle zrobione fundamenty przepuszczają wilgoć do wnętrza budynku.

W przyszłości należy też naprawić dachy w ośmiu obiektach. To między innymi stodoły oraz spichlerze. Prace są konieczne. **(jul)**

Region >> Już jutro rozpoczynamy nasz plebiscyt

Oceńmy mijającą kadencję

Jutro rozpoczynamy ważną redakcyjną akcję. Rusza bowiem plebiscyt „Mała ojczyzna – Duża sprawa". Będzie on doskonałą okazją do obiektywnej oceny naszych samorządowców, od radnych gminnych po marszałka województwa.

Cztery lata temu to właśnie my obdarzyliśmy ich zaufaniem. Jesienią tego roku pójdziemy do urn, by w wyborach bezpośrednich wybierać wójtów, burmistrzów, prezydentów oraz radnych. Dlatego warto podsumować ich pracę. Będzie więc okazja, przypomnieć, co obiecali nam, wyborcom, przed czterema laty, co udało im się zrobić, a także wskazać ich porażki i sukcesy. To ważne. Tym bardziej, że większość z obecnych samorządowców na pewno ponownie wystartuje w wyborach.

Dzięki plebiscytowi, przy pomocy SMS-ów, będziecie Państwo mogli głosować na wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów a także radnych. Zaczniemy do radnych gminnych. Jutro podamy szczegóły. Czytajcie nas. **(jul)**



Zaproszenie na koncert w ramach cyklu Fama Blues

The Jan Gałach Band wystąpi w Białymstoku w niedzielę o godz. 19 w Famie (ul. Legionowa 5). Pojawi się na zaproszenie Białostockiego Ośrodka Kultury w ramach cyklu Fama Blues. Zespół powstał z inicjatywy lidera – Janka Gałacha. Obecny skład wykrystalizował się w 2011 roku, kiedy to na stałe dołączyła wokalistka, Karolina Cygonek. Tworzący go muzycy to doświadczeni instrumentaliści. Grają szeroko pojętą ambitną muzykę rockową z elementami blues-rocka, jazzu i fusion. Mamy bilety. Piszcie maila z danymi i uzasadnieniem dziś o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. **(uk)**



Gm. Suwałki >> Konsultacje społeczne zakończone

Wiatrakom mówią: Nie

Na terenie suwalskiej gminy nie będzie biogazowni ani nowych farm wiatrowych.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Mieszkańcy zgadzają się jedynie na budowę elektrowni fotowoltanicznych. Gminni urzędnicy określili już rejony, gdzie urządzenia mogą być montowane.

Tylko energia ze słońca

Na początku minionego roku mieszkańcy wystąpili do gminnych radnych z wnioskiem, by w drodze uchwały określili odległości, w jakich mają być montowane turbiny wiatrowe od domostw. Była to reakcja na propozycję budowy wiatraków m.in. w podsuwalskim Poddubówku. Większość tam mieszkających nie chciała zgodzić się na to w obawie o swoje zdrowie. Przeciwnicy inwestycji podnosili, że w podsuwalskich wsiach istnieją już farmy wiatrowe (powstały jako pierwsze w naszym regionie) i nic dobrego z tego nie wynika. Mieszkający w pobliżu ludzie narzekają jedynie na hałas i problemy ze zdrowiem. W tej sprawie wielokrotnie już prosili o interwencję inspektorów od ochrony środowiska.

– Mieliśmy wątpliwości, czy ustalanie odległości, jak chcieli mieszkańcy, jest zgodne z przepisami – mówi Katarzyna Jabłońska, kierowniczka referatu ds. planowania przestrzennego Urzędu Gminy w Suwałkach. – Dlatego odrzuciliśmy pomysł.

W zamian za to urzędnicy zaproponowali ludziom konsultacje społeczne. Chodziło o to, by określić, w jakich rejonach można montować urządzenia wytwarzające energię odnawialną, a w jakich – nie. Zainteresowanie inicjatywą nie było zbyt duże. Spośród 5795 uprawnionych, w spotkaniach z włodarzami, które odbyły się w różnych wsiach wzięło udział zaledwie 69 osób. Większość z nich wypowiedziała się za zakazem budowy nowych farm wiatrowych oraz przemysłowych biogazowni. I takie wnioski znalazły się w protokole z przeprowadzonej akcji.

– Mieszkańcy nie sprzeciwiali się natomiast montażowi farm fotowoltanicznych – dodaje K. Jabłońska.

Dlatego określono, że mogą one powstać w Sobolewie, Osinkach, Dubowie Drugim, Taciewie, Białej Wodzie oraz Burdeniszkach. Mogą, co nie oznacza, że będą. Zależy bowiem, czy znajdą się potencjalni inwestorzy. Póki co, takich nie ma.

Studium będzie w tym roku

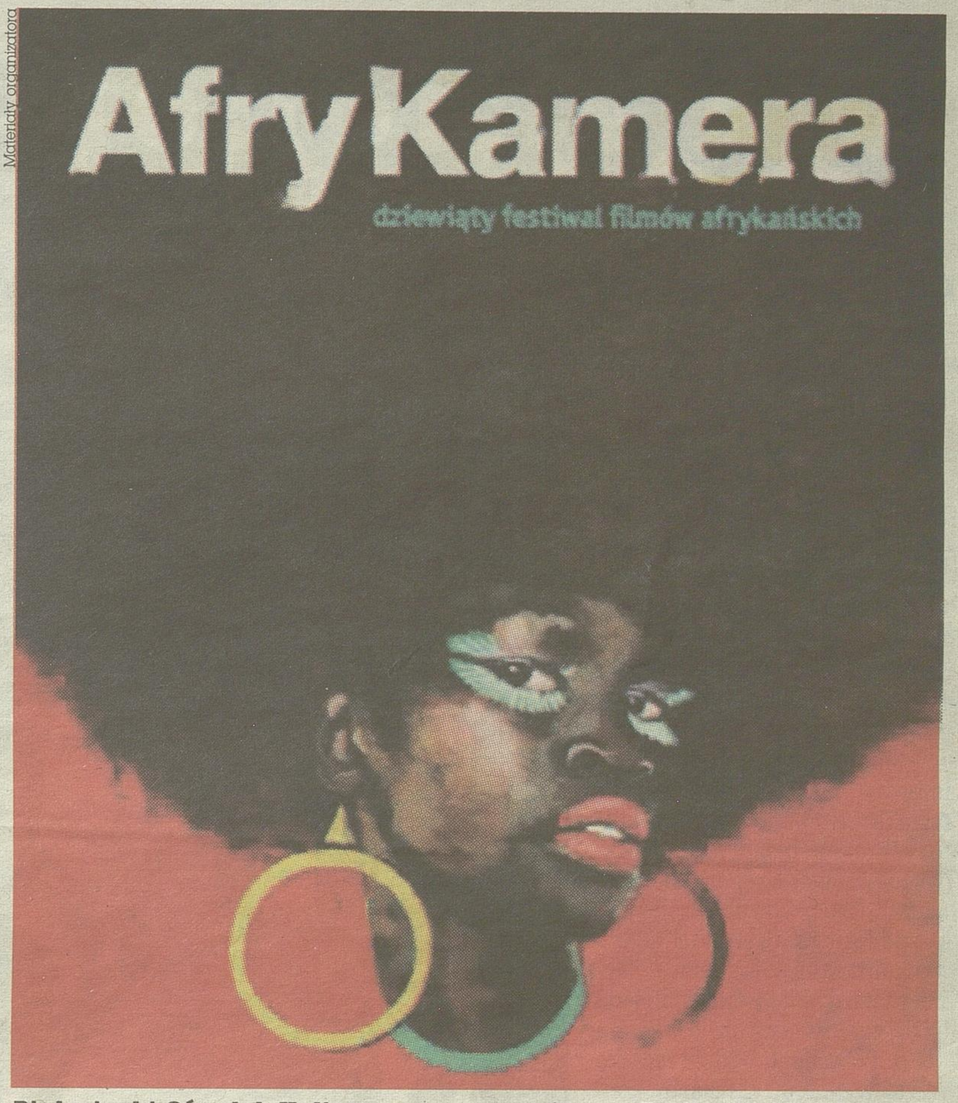
Wnioski z konsultacji społecznych nie są zobowiązujące dla wójta gminy, ale – jak zauważa kierownik Jabłońska – nie po to je przeprowadzano, by nie ignorować sugestie mieszkańców. Dlatego będą rozważane podczas przygotowywanej właśnie zmiany studium uwarunkowań gminy. Projekt dokumentu ma być gotowy jeszcze w tym roku.

– Termin nie jest odległy, ponieważ mamy aktualne studium – dodaje rozmówczyni. – Chodziło tylko o to, by uzupełnić je pod kątem odnawialnych źródeł energii.

Dodajmy, że projekt studium także będzie podlegał konsultacjom społecznym. Wówczas mieszkańcy będą mieli ostatnią szansę, by wyrazić swoją opinię na temat planowanych w dokumencie przedsięwzięć. ▲

AfryKamera w kinie Forum już od niedzieli

Materiały organizatora



Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na filmy z Festiwalu AfryKamera od 27 do 29 kwietnia. Festiwal Filmów Afrykańskich AfryKamera to pierwsza w Europie Środkowowschodniej impreza prezentująca afrykański wkład w rozwój światowej kinematografii. Od ośmiu lat organizowany jest w Warszawie, ale jego mniejsze odsłony odbywają się w kilku innych miastach, w tym w Białymstoku, w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Warto się przekonać, że Afryka wcale nie jest – jak sądzą niektórzy – filmową pustynią na mapie świata! Pełen program filmów znajdziecie na stronie Białostockiego Ośrodka Kultury. A my mamy dla Was bilety. Piszcie dziś w godz. 11-15 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel. i uzasadnienie, dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Nasze plebiscyty >> „Rolnik roku 2014" i „Nasz sołtys" – czekamy na zgłoszenia

Trudno jest powiększyć gospodarstwo

Podlascy rolnicy chcą się rozwijać, ale wcale nie jest łatwo kupić grunty rolne. Łatwiej jest je wydzierżawić od innych rolników. Innym rozwiązaniem może być zakup – lub dzierżawa – ziemi od Agencji Nieruchomości Rolnych.

– Przez cały czas sprzedajemy ziemię rolną – mówi Bogusław Kretowicz, kierownik sekcji gospodarowania zasobem w suwalskiej filii Agencji Nieruchomości Rolnych. – W naszych zasobach, na terenie woj. podlaskiego, znajduje się jeszcze około 35 tys. hektarów gruntów rolnych.

Jeśli chodzi o ziemię oferowaną przez ANR, to zawsze preferencje mają okoliczni rolnicy. Wszystkie działki o powierzchni powyżej trzech hektarów są sprzedawane w przetargach ograniczonych do rolników z terenu gminy, na której leży nieruchomość i gmin z nią sąsiadujących.

– Jednak, jeśli rolnicy wyraziliby zainteresowanie działką o mniejszej powierzchni niż 3 ha, wówczas też możemy zorganizować przetarg ograniczony – dodaje Bogusław Kretowicz.

Ponadto gospodarze kupujący grunty od Agencji Nieruchomości Rolnych mogą liczyć na korzystne warunki spłaty.

Spłacają przez 15 lat

Wystarczy, że gospodarz wpłaci 10 proc. wartości nieruchomości, reszta zostanie rozłożona mu na raty (oprocentowane na 3,75 proc.), które może spłacać przez 14 lat.

– Rolnicy chętnie korzystają z tego rozwiązania – mówi Bogusław Kretowicz.

Średnia cena hektara gruntów państwowych, którymi zarządza suwalska filia Agencji Nieruchomości Rolnych, wynosi ok. 17 tys. zł. Najwyższe ceny odnotowywane są w powiecie białostockim (nieraz powyżej 20 tys. zł). Taniej można kupić grunty na terenie powiatów, w których jest mniejsze zainteresowanie zakupem ziemi – np. siemiatyckiego. Tutaj najczęściej za hektar ziemi trzeba zapłacić 13,5-14 tys. zł.

W najtrudniejszej sytuacji są rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwa na terenie powiatu wysokomazowieckiego, czy zambrowskiego, gdzie ANR nie posiada gruntów. Tutaj najtrudniej jest kupić ziemię od innych rolników i jest też ona najdroższa – jej cena dochodzi nawet do 250 tys. zł/ha.

Trzymają, by brać dopłaty

– Tutaj jest bardzo trudno powiększyć gospodarstwo – mówi Ireneusz Zuchowski z Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

Gruntów jest mało, a ci którzy już zdecydują się, by je sprzedać, żądają bardzo wysokich cen. Nierzadko decydują się na zakup ziemi w dalszej odległości, na terenie innych gmin.

Dodaje on, że nie jest łatwo także o dzierżawę. Ci, którzy przestali prowadzić swoje gospodarstwa, wydzierżawili grunty innym rolnikom już jakiś czas temu.

– Wszystko rozbija się o dopłaty – podkreśla Ireneusz Zuchowski.

Właściciel ziemi pobiera bowiem dopłaty, natomiast dzierżawca – nierzadko uprawiający grunty nieformalnie, bez umowy – ma ziemię do dyspozycji.

W opinii przedstawiciela Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, gdyby nie dopłaty bezpośrednie, z pewnością na rynku byłoby więcej ofert sprzedaży ziemi.

– Wówczas przetrzymywanie gruntów rolnych nie byłoby takim biznesem – dodaje. **(koci)**

Kandydat do plebiscytu ROLNIK ROKU 2014

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Jak zgłaszamy

Kandydatów do obydwu plebiscytów można zgłaszać na trzy sposoby:

- wysłać kupon, który zamieszczamy w Gazecie Współczesnej (nasz adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok; kupon musi być czytelnie podpisany i zawierać numer telefonu osoby zgłaszającej w celu weryfikacji zgłoszenia).
- wysłać maila na adres soltys@wspolczesna.pl lub rolnik@wspolczesna.pl.
- dzwoniąc pod numer telefonu 85 748 96 00 lub 748 74 29

Na zgłoszenia czekamy do 8 maja

Partnerzy
Patron medialny
Patroni honorowi

Społeczeństwo >> Kolejna edycja imprezy nie tylko dla pasjonatów

Dookoła świata w centrum miasta

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Już dziś ruszają tegoroczne, siódme Dni Hiszpańskie w Białymstoku. Potrwają do soboty. To impreza, która wpisała się w miejski kalendarz kulturalny, i która przyciąga coraz więcej osób.

– Mam nadzieję, że to nie jest impreza niszowa, skierowana tylko do pasjonatów języka i kultury krajów hiszpańskojęzycznych – mówi Grzegorz Sienkiewicz ze szkoły języka hiszpańskiego Gran Via, jeden z organizatorów imprezy. – Myślę, że każdy białostoczanin, i nie tylko, znajdzie coś dla siebie.

Bo i atrakcji będzie sporo. Warto wymienić chociażby koncert flamenco, na który bilety są już prawie wyprzedane (trzeba więc się pospieszyć) czy filmy hiszpańskojęzyczne.

– Program jest bardzo różnorodny – mówi Sienkiewicz. – Coś dla siebie znajdą pasjonaci fotografii, którzy będą mogli obejrzeć ciekawe wystawy. Interesująco zapowiadają się też warsztaty języka katalońskiego, a ktoś, kto ma w swoim gronie obcokrajowców, może przyprowadzić ich na warsztaty języka polskiego. Ważnym punktem programu będzie prezentacja o polskich odkrywcach w Peru. Opowie o nich Marek Tomalik, znany podróżnik.

Poza tym zaplanowano warsztaty kulinarne z paellą w roli głównej i spektakl teatralny klasy hiszpańskiej III LO „La hermosa Ester" autorstwa Lope de Vega. Będzie on oczywiście grany po hiszpańsku. Widzowie poznają historię wprost z perskiego dworu. Król rozwodzi się z żoną i szuka nowej kandydatki na królową. Wybranką okazuje się Żydówka Estera, która trafia do pałacu, gdzie zaczyna nowe życie wśród obcych ludzi. Jeden ze sług króla, Haman, planuje spisek przeciwko Żydom, chce zgładzić cały naród. Estera demaskuje jego plan w niespodziewany dla niego sposób, ocalając w ten sposób swoich rodaków.

Jak podkreśla Grzegorz Sienkiewicz, warto też zwrócić uwagę na wystawę o pięknym regionie, jakim jest Galicja zorganizowaną dzięki współpracy z Biurem Turystyki Regionu Galicja. Tym bardziej że będzie ona miała swoją prapremierę w Białymstoku. Później zdjęcia zostaną zaprezentowane jeszcze w Warszawie i Krakowie. Dzięki wystawie będzie można poznać ten fascynujący kawałek świata, który znajduje się w północno-zachodniej części Hiszpanii i jest najbardziej wysuniętym na zachód skrawkiem kontynentalnej Europy. To tutaj właśnie, według starożytnych, znajdował się koniec świata EL FINIS TERRAE. A spragnieni tańca w piątkową noc w Famie będą potańczyć podczas afterparty po koncercie flamenco. Pełny program imprezy możecie znaleźć na stronie internetowej szkoły Gran Via.


Grzegorz Sienkiewicz

W tamtym roku wystawy w ramach Dni Hiszpańskich oglądało dużo osób. Podczas tegorocznej edycji imprezy będzie zapewne podobnie.

Bilety dla Was

Mamy dla Was bilety na płatne imprezy odbywające się w ramach Dni Hiszpańskich. Żeby je zdobyć, należy napisać do nas maila pt. „Konkurs – Dni Hiszpańskie" dziś w godzinach 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie zaproszenie.

Krótko

▲ **MPEC.** Po ocenie przez magistrat złożonych przez inwestorów wiążących ich propozycji warunków umowy sprzedaży udziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, do negocjacji ustnych wyłącznych została dopuszczona spółka ENEA Wytwarzanie SA. Wyłączność obejmuje okres do 22 maja 2014 r.

▲ **Urząd miejski ogłosił właśnie** przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej odnowienia Stawów Marczukowskich. O inwestycji dyskutuje się już od wielu lat. Zabiegali o to radni, mieszkańcy i organizacje ekologiczne. Miejsce jest bardzo zaniedbane. Stoi tam tabliczka z zakazem wstępu. Urzędnicy planują m.in. powstanie dwóch budowli hydrotechnicznych piętrzących wodę. Ma być też odbudowana grobla między stawami. Ta istniejąca teraz jest zniszczona. Powstaną też dwie wyspy z przeznaczeniem na miejsca lęgowe dla ptaków wodnych. Prace przy stawach mają potrwać dwa lata. Urzędnicy chcą jeszcze w tym roku uzyskać pozwolenie na budowę. **(art)**

Zaproszenie

▲ **Opera i Filharmonia Podlaska** zaprasza na solowy popis aktorski Andrzeja Seweryna. Tym razem spektakl lżejszy w treści i formie od podobnych „spotkań" tego wybitnego aktora z utworami Gombrowicza czy Szekspira. Monodram „Mój Molier" zobaczyć będzie można 6 maja o godz. 19 na dużej scenie OiFP (ul. Odeska 1). Artysta opracował i dokonał wyboru tekstów Moliera, uważanego za najwybitniejszego komediopisarza w historii literatury francuskiej. Przygotowanie muzyczne – dziennikarz radiowej Jedynki Paweł Sztompke. Reżyseria światła – Marek Jeżewski. **(uk)**

Nasz patronat: Barabany. Przed nami kolejne, muzyczne starcie.


Materiały organizatora

W najbliższą niedzielę o godz. 18 w Klubie House (ul. Warszawska 54) odbędą się kolejne przesłuchania w ramach Przeglądu Muzycznego „Barabany 2014". To jedna z imprez towarzyszących juwenaliom. Poprzednią turę przesłuchań wygrał zespół Holy Tram (na zdj.) z Białegostoku. Wykonawcy walczą o występ na Juwenaliowej Scenie Głównej (22-24 maja). Pozostałe zespoły rywalizują o występ w tak zwanej „Dzikiej Karcie Barabanów 2014". W każdym tygodniu głosowania wygrywa jeden, z największą liczbą głosów. Spośród wszystkich zespołów z każdego tygodnia wybrany zostanie jeden, który uzyskał największą liczbę głosów. Będzie miał szansę zaprezentować się 18 maja w wielkim finale. W tym tygodniu głosowanie na Facebooku wygrał zespół Desant z Hajnówki. W niedzielnych przesłuchaniach zaprezentują się zespoły: Ally Died (Tczew), Raggabarabanda (Nasielsk), Far Enough (Warszawa), Bongostan (Opole) i CrankHaust (Lublin). Wstęp kosztuje 2 zł. **(uk)**

Akcja >> Każdy zdrowy może oddać krew

MotoSerce w sobotę

Ogólnopolska akcja zbiórki krwi dla dzieci pod nazwą MotoSerce odbędzie się równocześnie w kilkudziesięciu miastach Polski. Tradycyjnie na tej mapie nie zabraknie Białegostoku. Białostoccy motocykliści tego dnia będą zachęcać do oddawania krwi i oficjalnie zainaugurują sezon motocyklowy.

Dzięki zaangażowaniu ponad 80 Klubów Motocyklowych z całej Polski podczas pięciu edycji MotoSerca w latach 2009 -2013 udało się zebrać ponad 14,8 tys. litrów krwi.

Do akcji od początku włączają się białostoccy motocykliści. W 2009 r. w ambulansie ustawionym przy Muzeum na Węglowej krew oddało ok. 60 osób. W 2010 r. ponad 100 osób zdecydowało się na podzielenie się krwią podczas akcji w galerii Alfa.

W 2011 zbiórka odbyła się w Parku Planty, krew oddało już 260 osób. W 2012 na Rynku Kościuszki zebrano 180,9 litry krwi, oddanych przez 402 osoby. Rok temu w akcji wzięło udział już 445 osób, które oddały 200,25 litrów krwi. Jak będzie w tym roku? Wszystko zależy od nas. W sobotę od rana motocykliści będą ponownie zachęcać do oddawania krwi.

– Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że krew jest towarem luksusowym i doskonale wiemy, jak bardzo jest nam potrzebna. Wiosna, a szczególnie lato, to czas, gdy brakuje jej najbardziej. Oddając ją regularnie, będziemy mieć moralne prawo oczekiwać jej w nagłych wypadkach – zachęcają organizatorzy MotoSerca.

Aby zachęcić do udziału w akcji, w centralnym punkcie miasta, na Rynku Kościuszki, w godz. 9-17 odbędą się m.in. pokazy motocyklowe, występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych, pokazy ratownictwa medycznego, konkursy z nagrodami, koncerty. Gwiazdą imprezy (o godz. 17.30) będzie zespół Closterkeller.

O godz. 9.30 motocykliści wyruszą też w tradycyjna paradę ulicami miasta. Trasa będzie liczyć ok. 9 km. **(luk)**

Zaczęło się od wąglika w ministerstwie



fot. PAP/Michał Walczak

W okolicach Radomia rozpoczęły się wczoraj największe od ponad 40 lat ćwiczenia antykryzysowe służb mundurowych z udziałem około 2 tys. strażników granicznych, policjantów i strażaków oraz tysiąca żołnierzy. Trzydniowe manewry mają sprawdzić koordynację służb podległych MSW i wspieranych przez wojsko. Jak podkreślił szef MSW Bartłomiej Sienkiewicz, ćwiczenia „są obliczone na wyszukiwanie słabości, a nie na pokaz i na efekt".

Manewry przewidują kilkanaście incydentów, na ich potrzeby stworzono m.in. granicę na pograniczu województw mazowieckiego i świętokrzyskiego. Ćwiczenia rozpoczęły się od odkrycia wąglika w korespondencji do szefa MSW (w gmachu resortu w Warszawie) i nielegalnego przekroczenia granicy. W trakcie ćwiczeń funkcjonariusze SG zauważyli śmigłowiec przelatujący przez granicę państwa, został on wychwycony przez radar, ale po kilku minutach maszyna zniknęła w rejonie lasu. Okazało się, że doszło do awaryjnego lądowania. Na miejscu pojawił się śmigłowiec wojskowy, strażacy i policjanci. Pomocy trzeba było udzielić dwóm ciężko rannym pilotom i pasażerowi. Sześcioro pasażerów uciekło do lasu.

– Gdyby się państwu wydawało, że ten incydent, który tutaj jest rozgrywany, jest czymś przesadzonym, to powiem, że parę miesięcy temu na nasze terytorium wleciał helikopter przemytników papierosów. Zostali oni wykryci przez Straż Graniczną i Siły Powietrzne i zawrócili na teren Ukrainy; tuż za granicą, po stronie ukraińskiej, helikopter się rozbił. Zginęły dwie osoby. Równie dobrze taki wypadek mógł mieć miejsce na terenie Rzeczypospolitej – zaznaczył Sienkiewicz. Wspólnym motywem wszystkich epizodów jest udział cudzoziemców. W kolejnych dniach ćwiczone będzie zachowanie służb m.in. w obliczu nielegalnego przekroczenia granicy przez uchodźców i konflikt między mieszkańcami ośrodka dla uchodźców a mieszkańcami pobliskiej miejscowości. **(PAP)**

Warszawa >> Proces byłego ministra

Za marzenie grozi mu więzienie

Nie sądziłem, że rzeczy osobiste, takie jak zegarek, muszę wpisywać do oświadczenia majątkowego; zrobiłbym to, gdybym był tego świadom – oświadczył przed sądem Sławomir Nowak, oskarżony w sprawie złożenia fałszywego oświadczenia majątkowego. Wczoraj ruszył jego proces.

Prokuratura zakwestionowała pięć oświadczeń majątkowych składanych przez Nowaka – jako posła PO i ministra transportu w rządzie Donalda Tuska – w okresie od listopada 2011 r. do marca 2013 r. Nowak nie wykazał w nich zegarka o wartości – jak wynika z dwóch opinii biegłego – minimum 17 tys. zł, według rachunku kupionego w 2011 r. za 20,5 tys. zł. Przepisy nakazują wpisywać do oświadczenia przedmioty warte co najmniej 10 tys. zł.

Nowak został oskarżony o to, że złożył fałszywe oświadczenia majątkowe, nie wykazując w nich zegarka. Grozi mu za to do pięciu lat więzienia. Sejm uchylił mu immunitet poselski, a prokuratura w marcu br. skierowała przeciw niemu akt oskarżenia. Nowak złożył dymisję z funkcji ministra.

W śledztwie Nowak nie przyznał się do zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień, więc jego wyjaśnienia przed sądem były pierwszymi złożonymi w tej sprawie. Jak mówił, jako osoba publiczna zawsze przywiązywał szczególną wagę do przejrzystości swej pracy.

– Ten proces nie jest o to, czy złamałem przepis ustawy, ale o to, czy jestem uczciwym i porządnym człowiekiem. Nigdy nie sprzeniewierzyłem się przepisom prawa ani normom i zasadom porządku publicznego – zapewniał.

Jak wyjaśnił, zegarek otrzymał od żony i rodziców jako zaległy prezent na przypadające w 2009 r. 35. urodziny, a nie wykazał go w oświadczeniu, bo nie miał świadomości, że jest to składnik majątku, który należy ujawniać.

Nowak zauważył, że wielu posłów ma problemy z wypełnianiem oświadczeń majątkowych, bo nikt nie szkoli ich co do tego, jak to robić.

Żona i rodzice Nowaka potwierdzili przed sądem, że to oni składali się przez kilka lat na zegarek. Według zeznań matki b. ministra na prośbę syna – zamiast prezentów na różne okazje – przekazywali mu z mężem gotówkę na zegarek, o którym minister marzył. Według jej zeznań były to kwoty 300-400 zł przekazywane przez kilka lat. Jej zdaniem uzbierało się około 4 tys. zł.

Żona oskarżonego zeznała w sądzie, że to był jej pomysł, iż „dobry zegarek będzie dopełnieniem wizerunku polityka".

– Ja postanowiłam zrealizować jego marzenie i namówiłam jego oraz teściów do zbierania pieniędzy. Oni pomysł podchwycili – mówiła Monika Nowak. **(PAP)**

Warszawa >>

Burza o spot z Beatlesami

Spot z okazji 10-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej powinien być finansowany ze środków wyborczych PO, a nie z publicznych pieniędzy – uważają politycy PiS. Wczoraj złożyli wniosek do Państwowej Komisji Wyborczej o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Według posłów PiS spot powinien być podpisany jako materiał komitetu wyborczego PO i do czasu wyjaśnień przewodniczącego PKW nie powinien być emitowany. Podobnego zdania są Twój Ruch i Solidarna Polska. Przedstawiciele rządu i PO odpierają zarzuty, mówiąc, że to nie kampania wyborcza, tylko promocja unijnych ideałów.

– Komisja zajmie się wnioskiem niezwłocznie – zapewnił sekretarz PKW Kazimierz Czaplicki.

We wtorek premier Donald Tusk zainaugurował rządową kampanię dotyczącą 10-lecia Polski w UE. Przedstawiono krótki film przygotowany w ramach kampanii, w którym wykorzystano piosenkę Beatlesów „Hey Jude". W spocie pokazano, jak zmieniła się Polska po wejściu do Unii. Koszt produkcji i emisji spotu wyniósł ponad 7 mln zł.

Rzeczniczka rządu Małgorzata Kidawa-Błońska powiedziała wczoraj w TVP Info, że gdyby PiS interesowało się sprawami UE, wiedziałoby, że jest wymóg, że co roku ma być prowadzona akcja promująca UE i jej ideały. **(PAP)**

Warszawa >> Szef zespołu smoleńskiego o rewelacjach tvn24.pl

Silumin w brzozie nie dziwi

Silumin to jeden z najbardziej rozpowszechnionych materiałów w lotnictwie – mówi Maciej Lasek, szef zespołu smoleńskiego przy kancelarii premiera, odnosząc się do informacji o wykryciu elementu wykonanego z tego materiału w brzozie, w którą uderzył prezydencki Tu-154M.

Portal tvn24.pl podał wczoraj, że prokuratura wojskowa chce nowych badań smoleńskiej brzozy i elementów znalezionych w drzewie, a postanowienie w tej sprawie ma zostać wydane jeszcze w tym tygodniu. „Prokuratorów zastanawia szczególnie jeden element znaleziony w drzewie. Wykonany jest on ze stopu, na który nie natrafiono w skrzydle prezydenckiego samolotu" – napisano na portalu o fragmencie z siluminu.

Tymczasem Lasek wyjaśnia, że silumin to doskonały materiał odlewniczy.

– Jest to po duraluminium najbardziej rozpowszechniony materiał konstrukcyjny w lotnictwie – powiedział Lasek, dodając, że zdjęcie uszkodzonego siluminowego odlewu w przedniej części skrzydła można zobaczyć na stronie jego zespołu (www.faktysmolensk.gov.pl).

Na razie prowadząca śledztwo Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie wydała żadnego postanowienia o zleceniu biegłym opinii, dotyczących znalezionych w brzozie elementów metalowych. **(PAP)**

Rosja >> Szef dyplomacji grozi Ukrainie:

Będzie jak w Gruzji!

Siergiej Ławrow, rosyjski minister spraw zagranicznych, zagroził we wczorajszym wywiadzie dla anglojęzycznej telewizji rosyjskiej RT działaniami takimi jak w Gruzji w 2008 r., jeśli na Ukrainie będą zagrożone interesy rosyjskie. Ławrow podkreślił, że atakowanie Rosjan oznacza atak na Rosję.

– Gdyby nasze interesy, legalne interesy Rosji, były bezpośrednio zagrożone, tak jak były zagrożone np. w Osetii Południowej, to zgodnie z prawem międzynarodowym nie widzę innego sposobu niż odpowiedzieć – powiedział, nawiązując do separatystycznego terytorium w Gruzji, dokąd Rosja wysłała swe oddziały w 2008 r. W wyniku kilkudniowej wojny z Gruzją doprowadziła do oderwania się Osetii Płd. i Abchazji.

Ławrow uważa, że to USA „kierują show" na Ukrainie, gdyż w czasie wizyty wiceprezydenta Joe Bidena w Kijowie poinformowano o wznowieniu operacji antyterrorystycznej, a decyzję o jej rozpoczęciu podjęto po przyjeździe do Kijowa szefa CIA.

Prorosyjscy separatyści okupują od kilku tygodni szereg gmachów państwowych i samorządowych w kilku miastach na wschodzie Ukrainy. **(PAP)**

Krótko

▲ **Świdwin** W 21. Bazie Lotnictwa Taktycznego wylądowała wczoraj kompania amerykańskich żołnierzy z Grupy Bojowej 173. Brygady Powietrznodesantowej. Amerykański kontyngent, liczący 150 spadochroniarzy, przyleciał z włoskiej bazy w miejscowości Vinceza dwoma transportowymi samolotami C-130 Hercules. Amerykanie przez dwa tygodnie będą ćwiczyć na poligonie w Drawsku Pomorskim z 200 żołnierzami 6. Brygady Powietrznodesantowej z Krakowa. Obie jednostki współpracują ze sobą już od 12 lat.

▲ **Kraków** Nieznani sprawcy zdewastowali wczoraj 26-tonowy granitowy głaz na krakowskich Błoniach, upamiętniający wizyty papieża Jana Pawła II w tym mieście. Na skale wymalowano gwiazdę Dawida. Wieczorem rozpoczęto czyszczenie głazu. Według Józefa Wieczorka, który poinformował o dewastacji i udokumentował ją fotograficznie, substancja, użyta do namalowania gwiazdy Dawida, przypomina tę, którą niedawno nieznani sprawcy zamalowali pomnik pułkownika Ryszarda Kuklińskiego w pobliskim Parku im. dr. H. Jordana. Rejon skały papieskiej, położonej naprzeciwko stadionu Wisły Kraków, nie jest objęty monitoringiem. **(PAP)**

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Przebaczenie >> Papież modlił się za zamachowców, błogosławił ich

Ali Agcę nazwał swoim bratem

Dziś spotykamy się jak ludzie. Co więcej, jak bracia – powiedział papież do Alego Agcy. – Dlaczego Ty żyjesz? – usłyszał od niedoszłego zabójcy.

Jan Paweł II był zaskoczony tym pytaniem. (...) Może liczył na to, że spotykając się z siedzącym naprzeciw niego człowiekiem zrozumie, dlaczego ten próbował go zabić. Tymczasem usłyszał pytanie: „Wiem, że strzelałem celnie. Wiem, że nabój był śmiercionośny. Dlaczego zatem Ty żyjesz?" – wspominał kard. Stanisław Dziwisz, który stał wtedy oddalony o kilka metrów, choć nie brał udziału w tej rozmowie. Miała ona miejsce 27 grudnia 1983 roku w pokoju o nagich ścianach we włoskim więzieniu Rebibbia.

Przebaczenie temu człowiekowi nie było łatwe, przynajmniej dla otoczenia papieża. Widać to chociażby w zapiskach ks. Dziwisza. Pisał on o liście Jana Pawła II do Agcy, który papież pierwotnie chciał mu wysłać.

„Ten list nigdy nie został wysłany. (...) Ojciec Święty wolał pójść i go odwiedzić. I uścisnąć zamachowcowi dłoń. Tę dłoń! A on nic, zero. Chciał wiedzieć, kto przeszkodził mu w zabiciu tego człowieka. Ale prosić o wybaczenie? Nie, to go nie interesowało. Nigdy tego nie zrobił."



Jan Paweł II spotkał się z Mehmetem Ali Agcą w więzieniu w grudniu 1983 r. Przebaczył mu zamach na swoje życie, choć Agca nigdy go za to nie przeprosił.

Fot.: PAP/EPA

Przebaczenie miał we krwi

Każdy, kto dobrze znał Jana Pawła II, wiedział, że do takiego spotkania dojdzie. Już kilka dni po zamachu, podczas pierwszego publicznego przemówienia w poliklinice Gemelli, ciężko ranny i słaby papież powiedział: „Modlę się za brata, który mnie zranił, a któremu szczerze przebaczyłem".

– Dla nas było to w jakiś sposób oczywiste. Takie... chrześcijańskie – mówi Marek Lasota, historyk, autor książki „Donos na Wojtyłę".

Pochodzi z pokolenia, dla którego ten zamach i Biały Marsz, który miał miejsce w Krakowie tuż po zamachu, 17 maja 1981 r. jest bardzo ważnym doświadczeniem.

– Doświadczeniem wspólnoty, do którego do dziś się odwołujemy – podkreśla Lasota, wówczas student polonistyki i członek zarządu NZS.

Wspólnoty niezwykłej, bo w organizację marszu włączyły się także popierane przez władze organizacje, m.in. ZSP.

Choć wtedy życie papieża cały czas wisiało na włosku.

– Zamach, a po dwóch tygodniach śmierć prymasa Wyszyńskiego, te dwa silne ciosy zadane polskiemu Kościołowi i „Solidarności" mogły nimi zachwiać. Stało się odwrotnie – mówi Lasota.

Podobnie jak za pierwszym razem papież zachował się 12 maja 1982 roku, podczas drugiego zamachu na swoje życie. Miał on miejsce w Fatimie, gdzie papież pojechał z pielgrzymką dziękczynną i kulą wyciągniętą z jego ciała po zamachu Agcy.

W pewnym momencie z tłumu rzuca się na niego z wielkim nożem 32-letni ksiądz Juan Fernandez Krohn ze schizmatyckiego Bractwa Piusa X wyświęcony przez arcybiskupa Lefebvre'a. Krzyczy: Precz z papieżem!

Papież jest lekko ranny. Odwraca się i... błogosławi Krohna. Świadkowie opowiadali, że zrobiło mu się żal tego człowieka, miał zatroskaną twarz.

Prosił o uniewinnienie

Papież nie poprzestał na wybaczeniu i spotkaniu z Agcą. Kilkakrotnie spotkał się również z jego matką, Muzeyen Agcą i bratem Adnaną, pierwszy raz w 1987 r. Tłumaczył, że rozumie ich cierpienie.

A w 1999 roku Jan Paweł II prosił prezydenta Włoch o uniewinnienie Agcy. Niedługo potem zamachowiec opuścił mury więzienia we Włoszech, jednak od razu trafił za kraty w Turcji – za zabójstwo tureckiego dziennikarza Abdiego Ipekci...

Broń, z której strzelał Agca, po ponad 30 latach została w marcu 2014 r. pokazana w Krakowie. Browning HP kaliber 9 mm Parabellum został na trzy lata wypożyczony Muzeum Domu Rodzinnego papieża w Wadowicach. Jak podkreślił kard. Dziwisz, to nie tyle narzędzie zbrodni, co dowód świętości Jana Pawła II, który swego niedoszłego zabójcę nazwał bratem.

Kapłani o Janie Pawle II

Kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski:
Gdyby nie było na Stolicy Piotrowej papieża z Polski, papieża zza żelaznej kurtyny, byłoby dużo łatwiej ZSRR manipulować sprawami polskimi w okresie stanu wojennego. Niewątpliwie podziemie solidarnościowe otrzymało w nim niesamowite wzmocnienie. Papież wspominał Polskę w każdej modlitwie Anioł Pański, w prawie każdej audiencji; przyjmował grupy z Polski. Kanonizował Maksymiliana Kolbego okazując, że można być człowiekiem świętym nawet w piekle Oświęcimia – dał nam patrona na stan wojenny. Biskupi jeździli do Watykanu, papież był na bieżąco informowany o sprawach Polski. Bez obecności papieża w Rzymie wszystkie te sprawy, które się stały w Polsce, nie nastąpiłyby tak szybko i nie zakończyły, mimo ofiar, pomyślnie.

Abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański:
Do grona polskich świętych dołączy nowy, ten który dobrze nas znał, rozumiał, kochał, myślał o nas, przejmował się naszym losem, radował się, gdy układało się nam dobrze, zżymał się, gdyśmy błądzili, gubili drogę. I to się nie zmieni. Zda się, że z wyżyn nieba jeszcze mocniej niż przedtem patrzeć będą na nas jego oczy.

Abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański:
Ojciec Święty promieniował naturalnością i głębią zarazem. W moich spotkaniach z Nim miałem przeczucie, że jest on jednocześnie tutaj i gdzieś indziej. Że jego tytaniczna praca apostolska jest niepojęta bez Bożej pomocy. Jego heroizm przekraczał ludzkie możliwości. Papież czynił wszystko po ojcowsku; zdecydowanie, ale zarazem z ogromną miłością i szacunkiem do człowieka. Niczego nie narzucał, a nauczając, ostateczny wybór pozostawiał zawsze samemu człowiekowi. Ta postawa kochającego ojca, który szanuje swoje dzieci, była dla mnie bardzo ujmująca.

(PAP)

Jan Paweł II – żywot świętego

▲ 27 października 1986
Spotkanie przywódców religijnych podczas Światowego Dnia Modlitw o Pokój w Asyżu.

▲ 18 listopada-1 grudnia 1986
Najdłuższa pielgrzymka prowadzi Jana Pawła II do Bangladeszu, Singapuru, Fidżi, Nowej Zelandii, Australii i na Seszele.

▲ 13 stycznia 1987
Jan Paweł II przyjmuje w Watykanie generała Wojciecha Jaruzelskiego.

▲ 20 lutego 1987
Papież przyjmuje Muzeyyen Agcę, matkę Mehmeta Ali Agcy.

▲ 25 marca 1987
„Redemptoris Mater" VI encyklika Jana Pawła II.

▲ 8-14 czerwca 1987
Trzecia papieska pielgrzymka do Polski.

▲ 22 grudnia 1987
Przemówienie bożonarodzeniowe Papieża do Kurii Rzymskiej podkreśla pierwszeństwo apostolstwa nad urzędem.

▲ 30 grudnia 1987
„Sollicitudo socialis", druga społeczna encyklika JP II.

▲ 25 stycznia 1988
List apostolski „Euntes in mundum" dla uczczenia tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej.

▲ 21 maja 1988
W Watykanie rozpoczyna działalność schronisko dla bezdomnych.

▲ 7 czerwca 1988
Jan Paweł II pisze osobisty list do Michaiła Gorbaczowa, będący sygnałem otwarcia na dialog.

▲ 28 czerwca 1988
Papież mianuje 24 nowych kardynałów i ogłasza konstytucję apostolską „Pastor Bonus" dokonującą reorganizacji Kurii Rzymskiej.

▲ 15 sierpnia 1988
List apostolski o godności o powołaniu kobiety.

▲ 11 października 1988
Papież przemawia na forum Parlamentu Europejskiego w Strasburgu.

▲ 17 lipca 1989
Wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską.

▲ 20 sierpnia 1989
Jan Paweł II wygłasza kazanie na zakończenie II Światowego Dnia Młodzieży w Santiago di Compostela.

▲ 12 listopada 1989
Papież kanonizuje Brata Alberta , Adama Chmielowskiego i Agnieszkę Czeską.

▲ 1 grudnia 1989
Jan Paweł II przyjmuje w Watykanie Michaiła Gorbaczowa.

▲ 15 marca 1990
Nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską i ZSRR.

▲ 7 grudnia 1990
Zostaje podpisana ósma encyklika Jana Pawła II „Redemptoris missio".

▲ 15 stycznia 1991
Jan Paweł II wysyła listy do Saddama Husajna i George'a Busha z prośbą o jak najszybsze rozwiązanie kryzysu w Zatoce Perskiej.

▲ 13 kwietnia 1991
Jan Paweł II ustanawia trzy administratury apostolskie w Związku Radzieckim.

▲ Maj 1991
Ogłoszona zostaje trzecia społeczna encyklika Jana Pawła „Centesimus annus".

▲ 1-9 czerwca, 13-15 sierpnia 1991
Czwarta, dwuczęściowa wizyta duszpasterska w Polsce.

Góry >> Ojciec Święty uwielbiał góralski humor i górali. A Tatry pokochał.

Potrzebował ich jak powietrza

Góry były jego naturalnym środowiskiem.



Fot.: PAP/Radek Pietruszka

Jan Paweł II gdy tylko mógł, wyrywał się się w góry. Na narty, albo po prostu na samotną wędrówkę.

Tam wypoczywał, mógł spokojnie pomyśleć, pooddychać. Tam uciekał ze „swoją młodzieżą" w najgorszych latach 50. Tam się czuli swobodnie.

Krztusił się ze śmiechu

Jesień, lata 80., ks. Józef Tischner przyjeżdża do Castel Gandolfo na organizowaną tam konferencję filozofów i myślicieli. Mieli rozprawiać o największych problemach epoki.

Ks. Tischner opowiada papieżowi, jaka to jesień koło Łopusznej teraz piękna... I zabawna. Otóż, ciągnie opowieść, w te nasze piękne górskie lasy przyjechała ostatnio zagraniczna turystka. Idzie, podziwia buki i jesiony, i nagle zachciało jej się za potrzebą. Pyta więc starej góralki: a toaleta to tu gdzie? A góralka: Toaleta? To tylko za granicą...

Papież zakrztusił się ze śmiechu, słuchając tej opowiastki. Uwielbiał góralski humor i górali.

I nie tylko humor. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r., podpuszczony przez kard. Wyszyńskiego, zaśpiewał pięknym barytonem:

Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal
I tych potoków srebrzystych?

Ostra zaprawa

Dzisiejsi profesorowie wywodzący się ze „Środowiska" (duszpasterstwo akademickie), pamiętają przedzieranie się z „Wujkiem" przez dzikie górskie chaszcze w latach 50.

– Ostra zaprawa. Jeździliśmy w Bieszczady, ks. Wojtyła przyporządkował mnie do grupy ze starszymi chłopakami, to była twarda, przedwojenno-harcerska szkoła. Trzeba było mieć pewne umiejętności, nosić na plecach ciężary. Ja niosłem niewiele, bo tylko 18-20 kilo – wspomina prof. Karol Tarnowski, filozof, wykładowca na Uniwersytecie Papieskim JP II. – Inni mieli po 30 kg. Wtedy sklepów ani schronisk nie było, wszystko trzeba było nosić ze sobą. Bieszczady wówczas były jeszcze zupełnie dzikie i dziewicze.

– Przedzieraliśmy się z toporkami przez chaszcze, rozbijaliśmy obóz nad rzeką. Tylko my i nadzywczajna przyroda, niezwykłe przeżycie. Wieczorem było ognisko i wspólne śpiewy – kontynuuje prof. Tarnowski. – Wojtyła lubił śpiewać, miał doskonały głos. Oprócz piosenek religijnych były też partyzanckie, przedwojenne, cały repertuar Mazowsza i Śląska.

„Wujek" zawsze zabierał ze sobą komplet przyborów do odprawiania mszy na polowym ołtarzu. Codziennie odprawiał nabożeństwo i modlił się z młodymi. Rozmawiał z nimi, udzielał porad (także sercowych).

– Dla nas był to czas ogromnej wolności wewnętrznej – opowiada prof. Tarnowski.

Zjeżdżali w kopnym śniegu

Stare nawyki pozostały, nawet gdy został biskupem.

– Nieraz rano wyrywał się w góry. Siostry z kurii orientowały się gdzie był dopiero wtedy, gdy wracał w zabłoconych butach. To było dla niego głębokie przeżycie, potrzebował tego jak powietrza – opowiada prof. Piotr Malecki, fizyk z Krakowa, uczestnik wycieczek z „Wujkiem".

„Czasami na gorczańskich polanach wstępował do pasterskich szałasów. Lubił pogwarzyć z góralami, napić się żentycy. Czasami siadał w blasku watry" – pisał w „Hobby Jana Pawła II" ks. Stanisław Stolarczyk.

Nieraz rzucał hasło: jedziemy na Leskowiec, brał narty na plecy.

– Jeździł nieefektownie, nie miał cudownego stylu. Ale to był twardy chłop, zaprawiony. Każdą drogę w górach znał, a z Jurkiem Ciesielskim w Tatrach zjeżdżali w kopnym śniegu. To nie przelewki – dodaje prof. Piotr Malecki.

Lubił też robić wypady z Kasprowego Wierchu na Rusinową Polanę i Wiktorówki.

Ostatni raz był na Kasprowym podczas pielgrzymki w 1997 r. Wjechał kolejką. Poleciał też śmigłowcem nad Babią Górę, Trzy Korony w Pieninach, zaporę w Czorsztynie i zamek w Niedzicy. Odwiedził też schronisko nad Morskim Okiem. W księdze pamiątkowej wpisał po prostu: „Szczęść Boże".

Jan Paweł II – żywot świętego

14-15 sierpnia 1991
Papież zwraca się do uczestników III Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie.

13 maja 1992
Papież ogłasza, że dzień 11 lutego – święto Marki Boskiej z Lourdes – będzie corocznie obchodzony jako Światowy Dzień Chorego.

15 lipca 1992
Jan Paweł II przechodzi operację usunięcia łagodnego guza jelita.

31 października 1992
Jan Paweł otrzymuje raport komisji papieskiej na temat życia i pracy Galileusza i zachęca do nowego dialogu pomiędzy nauką a religią.

7 grudnia 1992
Publiczna prezentacja Katechizmu Kościoła Katolickiego.

9 kwietnia 1993
Jan Paweł II zwraca się do sióstr karmelitanek, mieszkających w klasztorze obok byłego obozu w Oświęcimiu, prosząc je o kontynuowanie swej modlitwy w innym miejscu.

5 października 1993
Ogłoszona zostaje dziesiąta encyklika Jana Pawła II „Veritatis splendor".

11 listopada 1993
Jan Paweł II potyka się i doznaje zwichnięcia stawu barkowego.

28 kwietnia 1994
Papież upada i łamie kość udową.

22 maja 1994
Jan Paweł II ogłasza list apostolski „Ordinatio sacedotalis" o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom.

29 września 1994
Szumel Hadas, pierwszy ambasador Izraela w Stolicy Apostolskiej, składa na ręce papieża listy uwierzytelniające.

19 października 1994
Opublikowana zostaje książka Jana Pawła „Przekroczyć próg nadziei".

13 grudnia 1994
Papież pisze „List do dzieci" całego świata.

14 stycznia 1995
Na falach radia Veritas Asia papież zachęca chińskich katolików do „odnalezienia dróg komunii pojednania".

15 stycznia 1995
W Manili na celebrowanej przez JP II mszy kończącej V Światowy Dzień Młodzieży zbiera się największy tłum w historii świata – 4 mln ludzi.

25 marca 1995
Ukazuje się „Evangelium vitae", jedenasta encyklika.

20-22 maja 1995
Pielgrzymka Jana Pawła II do Czech, podczas której odwiedził Polskę.

25 maja 1995
„Ut unum sint", pierwsza papieska encyklika na temat ekumenizmu.

29 czerwca 1995
Ojciec Święty ogłasza „List do kobiet"

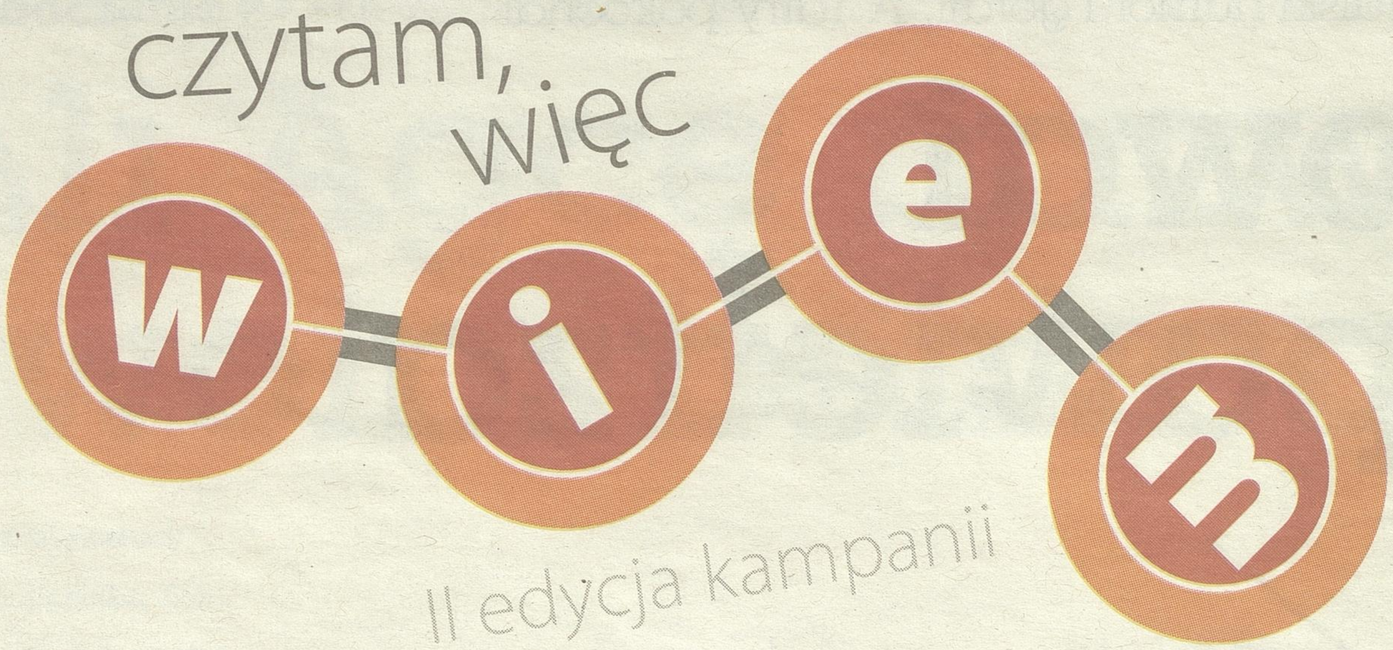
5 października 1995
Pierwsze w historii przemówienie papieża na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

22 lutego 1996
Konstytucja apostolska „Universi Dominici gregis" zmienia zasady wyboru papieży.

8 października 1996
W klinice Gemelli Jan Paweł II przechodzi operację usunięcia wyrostka robaczkowego.

7-10 listopada 1996
Papież wraz z kapłanami – złotymi jubilatami z całego świata obchodzi pięćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich.

cd. jutro



Zostań Mecenasem Wiedzy

Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". Jest z nami prawie 200 przedsiębiorców, przedstawicieli organizacji społecznych lub kulturalnych. Dziękujemy im bardzo!

Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy ich pełną listę. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Nazwy wymieniamy też co wtorek na łamach magazynu „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem

Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" i „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74

Uczniowie polecają książki

Czytać zawsze warto – nie tylko obowiązkowe szkolne lektury. Udowadniają to uczniowie z różnych miejscowości naszego regionu, którzy na naszych łamach dzielą się swoimi wrażeniami po lekturze. Przeczytajcie je koniecznie. Może warto sięgnąć po którąś z opisanych poniżej książek. A wybór jest naprawdę ciekawy.

Urszula Perkowska >>
Zespół Szkół w Jeleniewie

Carlos Ruiz Zafon „Cień wiatru"

Swoją przygodę z opisywaną lekturą zaczęłam przypadkowo. Błądząc pomiędzy regałami pełnymi książek, natknęłam się na tytuł „Cień wiatru" nieznanego mi do tej pory autora Carlosa Ruiza Zafona. Oglądając intrygującą, tajemniczą okładkę, dostrzegłam ten cytat.

„Jedna książka może zmienić życie człowieka…". Postanowiłam zmierzyć się z twórczością autora i, mówiąc szczerze, to był bardzo dobry wybór.

Otworzyłam książkę, a ona pochłonęła mnie bezgranicznie, zaskakując na każdej z 516 stron. O czym opowiada? „To jest historia o książkach. O książkach przeklętych, o człowieku, który je napisał, o postaci, która uciekła ze stron powieści, żeby ją następne spalić, o zdradzie i utraconej przyjaźni. To historia o miłości, nienawiści i marzeniach, żyjących w cieniu wiatru (…) I jak wszystkie prawdziwe historie zaczyna się i kończy na cmentarzu".

Zafon zabrał mnie na spacer po dawnych, zapomnianych uliczkach starej Barcelony. Właśnie na jednej z ulic tego miasta, wczesnym rankiem 1945 r. poznajemy głównego bohatera, 10-letniego Daniela Sempere, w chwili, gdy ojciec prowadzi go do miejsca, które nazywa Cmentarzem Zapomnianych Książek.

Celem tej wyprawy jest wybranie jednej księgi z niezliczonych ich ilości, zaadoptowanie jej i uchronienie przed zapomnieniem. Chociaż sam jeszcze tego wiedzieć nie może, wybrana przez niego książka „Cień wiatru", niejakiego Juliana Caraxa przewróci jego życie do góry nogami. Zafascynowany powieścią, Daniel próbuje odnaleźć inne książki autora, lecz okazuje się że niemal wszystkie zostały spalone, a komuś bardzo zależy na zniszczeniu ostatniego egzemplarza.

To dopiero początek łamigłówek, jakie zaplanował dla nas Zafon, a wszystko to dzieje się w pięknej scenerii przedwojennej Barcelony.

Książka łączy w sobie elementy kryminału, thrillera, romansu, powieści grozy i powieści przygodowej. Każdy znajdzie w niej coś dla siebie.

„Cień wiatru" bogaty jest w wiele cytatów i przesłań, które zmuszają nas do refleksji nad własnym życiem. To jeden z moich ulubionych aforyzmów: „Książka jest lustrem i możemy w niej znaleźć tylko to, co już nosimy w sobie".

Autor wspaniale dawkuje napięcie, dlatego książkę pochłonęłam jednym tchem. Bardzo ważne jest jej przesłanie, które dotyczy ludzkich wyborów i roli przeszłości w życiu każdego z nas. Ogromną rolę w powieści odgrywają nietuzinkowi bohaterowie, których wykreował Zafon. Moją sympatię zyskał Fermin Romero de Torres. Zachwycił mnie swoimi przemyśleniami na temat życia i kilkukrotnie wywoływał uśmiech na twarzy. Śmiałam się i płakałam razem z nim.

Wielką zaletą są również fotografie Barcelony, których autorem jest Francesc Catala-Roca. Pojawiają się w książce co kilkadziesiąt stron. Te czarno-białe zdjęcia przenosiły mnie do tamtejszych czasów i bez trudu mogłam wyobrazić sobie spacery po wąskich uliczkach miasta.

Gdy kończyłam czytać „Cień wiatru", na mojej twarzy pojawił się uśmiech; uświadomiłam sobie, że czas rozstać się z bohaterami, z którymi zdążyłam się zaprzyjaźnić, lecz przypomniały mi się słowa przeczytane w tej książce: „Istniejemy, dopóki ktoś o nas pamięta". A ta książka pozostanie w mojej pamięci jeszcze przez długi czas.

Zdecydowanie polecam wszystkim, którzy nie mieli jeszcze przyjemności zetknąć się z twórczością C.R. Zafona. Z pewnością umili ona niejeden wieczór.

Cezary Sawicki >> Technikum Budowlano-Geodezyjne w Białymstoku

John R.R. Tolkien „Dzieci Hurina"

Chcę was zachęcić do przeczytania książki Johna Ronalda Reuela Tolkiena, która nosi tytuł „Dzieci Hurina". Akcja książki toczy się około 6500 lat przed historią znaną z „Władcy Pierścieni". Fabuła krąży wokół Hurina i jego dzieci. To Turin, Urwena Lalaith (zmarła młodo) i Niniel Nienor. Najważniejszą rolę odgrywa Turin. Od dziecka tuła się po świecie obłożony klątwą Morgotha, którego cień padł na cały ród Hurina.

Turin, którego elfy nauczyły walki, jest niezrównanym wojownikiem pośród ludzi. W czasie swojej tułaczki przebywa w dwóch różnych miastach elfów, w których zdobywa wysokie pozycje i prowadzi wojnę z Morgothem, walcząc z nim raz jako „partyzant", a kiedy indziej – jako dowódca elfiej armii. Walczy również ze smokiem. Chociaż w każdym miejscu, w którym się pojawia, zyskuje sławę, z czasem na te miejsca spadają nieszczęścia, powodowane przez niego nieświadomie. W ciągu swojego życia przyjmuje wiele imion, aby ukryć, kim jest.

Powieść pt. „Silmarillion" jest powiązana z „Dziećmi Hurina", ponieważ ta pierwsza opowiada o przygodach Hurina. Jeżeli chodzi o oprawę graficzną książki, to zdobią ją świetne ilustracje wykonane przez Alana Lee. Jeżeli czytałeś „Władcę Pierścieni" lub „Hobbita", powinieneś sięgnąć i po tę opowieść.

Piotr Korzeniewski >> Publiczne Gimnazjum nr 8 w Białymstoku

Peter Brett „Malowany człowiek"

Już od pierwszych stron wiedziałem, że w tej książce coś jest. Akcja dzieje się bowiem w fantastycznym świecie. Nie jest to bajkowy, szczęśliwy świat. Ziemię nawiedzają bowiem otchłańce. Wychodzą w nocy, zabijają i pożerają ludzi, niszczą to, co zdążyli zbudować za dnia. Lecz ludzie nie są bezbronni. Z czasem odkryto runy, które mogły zatrzymać otchłańca. Ludzie zaczęli walczyć i wygrywać tę z pozoru bezsensowną walkę, aż w końcu pewnej nocy wróg się nie stawił. Był to wielki dzień dla mieszkańców całej Thesy. Runów zapomniano, gdyż przestały być potrzebne, a otchłańce z największej plagi, nawiedzającej ludzkość, po kilku wiekach stały się mitem. Lecz, jak to czasem bywa, zło się odrodziło i przyszło odebrać ziemię.

W tym przerażającym świecie próbuje przeżyć trzech bohaterów: Arlen, Leesha i Rojer, którzy w miarę rozwoju akcji dojrzewają i nabierają doświadczenia. Arlen, rozczarowany tchórzostwem swego ojca, ucieka z domu i próbuje przeżyć na trakcie do Wolnych Miast.

Leeshą, niesłusznie okrytą hańbą i wstydem, opiekuje się Zielarka Bruna. Uczy ją tajemnic swego rzemiosła. Z kolei Rojer traci rodziców i zostaje przygarnięty przez wiecznie pijanego, a niegdyś sławnego Minstrela. Musi zarabiać na chleb na zatłoczonych ulicach Angiers.

Książka jest porywająca i aż do ostatnich stron trzyma w napięciu. Historia o tym, jak ludzie próbują przetrwać w tym przesiąkniętym złem świecie, jest dowodem na to, że w kręgu fantastyki można jeszcze znaleźć jakiś oryginalny temat.

Jakub Chmielewski >>
Gimnazjum w Szumowie

Ernest Hemingway „Stary człowiek i morze"

Polecam książkę Ernesta Hemigway'a „Stary człowiek i morze", której głównym bohaterem jest Santiago.

Opowiada ona o losach człowieka w podeszłym wieku, który przezwyciężył swoje słabości i pokonał żywioł. Mężczyzna, po wielu nieudanych próbach złowienia ryby, w końcu wyciągnął z wody merlina. Zadowolony z siebie Santiago wracał wreszcie do domu. Niespodziewanie zaatakowały go rekiny, a on podjął z nimi bohaterską walkę.

Mimo, że dotarł do brzegu ze szkieletem merlina, uważam, że wygrał starcie z bestiami. Moim zdaniem, warto przeczytać tę książkę, która uczy, że człowiek jest w stanie przezwyciężać swoje słabości. Santiago powinien być przykładem również dla osób starszych, które nie wierzą w swoje siły.

Wiktoria Szumowska >>
Szkoła Podstawowa w Szumowie

Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn"

Polecam każdemu książkę Astrid Lindgren. Autorka przedstawia życie i przygody sześciorga dzieci, mieszkających w małej wiosce. Są tam trzy dziewczynki: Lisa, Anna i Britta oraz trzej chłopcy: Lasse, Bosse i Olle. Wszyscy są wspaniałymi przyjaciółmi i zawsze trzymają się razem. Wiodą beztroskie i szczęśliwe życie. Chodzą do tej samej szkoły, pomagają rodzicom w gospodarstwie, a w wolnych chwilach świetnie się razem bawią. Dzieci mają mnóstwo pomysłów na zabawy i robienie sobie psikusów. Nie mają czasu na nudę. Książka ta bardzo mnie rozbawiła. Dzięki niej zrozumiałam, że w życiu nie są najważniejsze pieniądze i wygody, lecz przyjaźń i dobre serce.

Karolina Rynkowska >> Szkoła Podstawowa nr 19 w Białymstoku

Brigitte Krautgartner „Kiki i tajemnica srebrnych kielichów"

Niedawno przeczytałam ciekawą i zaskakującą książkę „Kiki i tajemnica srebrnych kielichów". Opowiada o 12-letniej Kiki, która przyjeżdża do wujka Nicka – opata benedyktyńskiego klasztoru.

Dziewczynka dowiaduje się przypadkiem o skradzionych ze skarbca kielichach. Niezwłocznie postanawia rozwiązać tę zagadkę, lecz nie będzie to łatwe, bo pojawią się liczne przeszkody.

Opowieść jest niezwykle interesująca, czyta się ją z zapartym tchem. Znajdziecie też w niej wiele zabawnych fragmentów. Polecam wszystkim tą ekscytującą opowieść i zapewniam, że nie będziecie się nudzić.

Superfirmy 2014 >> To już 5. edycja promująca firmy odpowiedzialne społecznie

Dołącz do grona lokalnych patriotów

To jest ranking dla firm, dla których ważni są pracownicy, ochrona środowiska i współpraca z lokalną społecznością.

Wojciech Jarmołowicz
wojciech.jarmolowicz@mediaregionalne.pl



fot. A. Zgiet.

Zdjęcie archiwalne. Cezary Zajkowski, prezes KPK, najlepszej firmy w Białymstoku w rankingu Superfirmy 2010

Społeczna odpowiedzialność biznesu nie ogranicza się do zaangażowania w akcje charytatywne, sponsoring czy mecenat wydarzeń kulturalnych. Nie można o tym mówić także w przypadku jednorazowych, spektakularnych akcji, nastawionych na sukces marketingowy – przekonywali przy okazji 1. edycji naszego konkursu dr Grażyna Klamecka-Roszkowska i Maciej Muczyński z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, nasz partner. – Jest to długofalowe i całościowe spojrzenie na działalność gospodarczą firmy, uwzględniające, oprócz kwestii społecznych, także aspekty środowiska oraz etyki w codziennym prowadzeniu biznesu.

I na zgłoszenia takich firm czekamy. Cieszy nas, że odpowiedzialny biznes staje się coraz bardziej uznaną koncepcją nie tylko w dużych przedsiębiorstwach, ale również w średnich i małych firmach. Wiemy, że w podlaskich firmach stosowane są znakomite i kreatywne pomysły m.in. dotyczące wsparcia pracowników (chociażby propagujące aktywność fizyczną, przynoszące wymierne korzyści lokalnej społeczności (np. współpraca przy akcjach społecznych), czy powodujące większą dbałość o środowisko naturalne (np. niedrukowanie na papierze raportów).

Podzielcie się z nami waszymi pomysłami – stwórzmy katalog dobrych podlaskich praktyk CSR.

Jak co tydzień, przypominamy też o projektach zrealizowanych w podlaskich firmach z Europejskiego Funduszu Społecznego.

– Projekt „Kuźnia menedżerów Plum" pozwala nam podnieść tzw. kompetencje miękkie wśród kadry kierowniczej firmy – mówi Edyta Morawska, dyrektor finansowa jednej z najbardziej innowacyjnych w województwie podlaskim spółki.

Bierze w nim udział 28 osób. Pierwsze szkolenia rozpoczęły się w październiku 2013 r., cały cykl skończy się w czerwcu. Menedżerowie szkolili się m.in. w komunikacji, kreatywności, zarządzaniu, finansach.

– Już widać efekty pracy, między innymi poprawiła się komunikacja w firmie. Ważne jest też, że kadra kierownicza zdała sobie sprawę, że jakość zarządzania wpływa na motywację pracowników. Dużo lepsza jest też współpraca, a to daje w firmie konkretne, także finansowe wyniki – dodaje Edyta Morawska. ▲

Czekamy na was

By wziąć udział w rankingu, wystarczy wypełnić ankietę zamieszczoną na stronie internetowej www.podlaskie.strefabiznesu.pl i przesłać ją w wersji elektronicznej na adres e-mailowy: maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl lub w wersji papierowej na adres: „Gazeta Współczesna", Białystok, ul. Św. Mikołaja 1. Na ankiety czekamy do 16 maja. Rozstrzygnięcie rankingu nastąpi 29 maja.

Organizatorzy i partnerzy

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Współorganizator: Urząd Marszałkowski w Białymstoku

Superfirmy

Kapitał Ludzki – Narodowa Strategia Spójności; Urząd Pracy; Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

„Superfirmy" współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA





Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej

Kto dba o Twoje zdrowie?

Zgłoś swoich kandydatów do plebiscytu w kategoriach:
Lekarz Roku,
Lekarz Stomatolog Roku,
Pielęgniarka/Położna Roku
i Przychodnia Roku 2014.

Zadzwoń pod nr 87 610 85 05, napisz na adres: lekarz@wspolczesna.pl lub wyślij wypełniony kupon na adres redakcji: ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ).

Szczegółowe informacje o akcji znajdziesz w Gazecie Współczesnej oraz na stronie www.wspolczesna.pl/twojlekarz.

Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej
KUPON

ZGŁASZAM KANDYDATA

☐ LEKARZ ROKU

Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ LEKARZ STOMATOLOG ROKU

Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ PIELĘGNIARKA/ POŁOŻNA ROKU

Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ PRZYCHODNIA ROKU

Miejscowość/adres placówki

Zadzwoń pod nr 85 748 96 00, napisz na adres: lekarz@wspolczesna.pl lub wyślij wypełniony kupon na adres: Gazeta Współczesna ul. Mickiewicza 9B, lok 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ)

Rogowski
DEVELOPMENT

Mieszkanie dla Młodych

Moje pierwsze mieszkanie...
Kiedyś trzeba się usamodzielnić ;)



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bliskość centrum
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



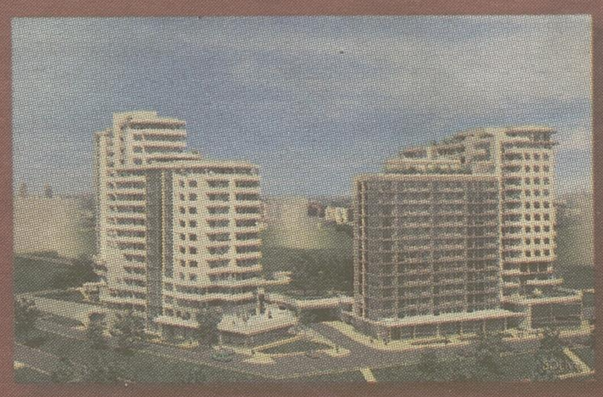
Plan dotyczy mieszkania nr 46
Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia I



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III

Natura 2000. Polskie Pompeje, duch historii w Cytadeli i meandry Piaśnicy. To rozwój lokalny i mekka turystów!

Organizator projektu „Żyj w zgodzie z Naturą".

Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Przyślij zdjęcie – – wygraj nagrody

Wielki Internetowy Konkurs Fotograficzny „Żyj w zgodzie z Naturą" finiszuje z rozpędem

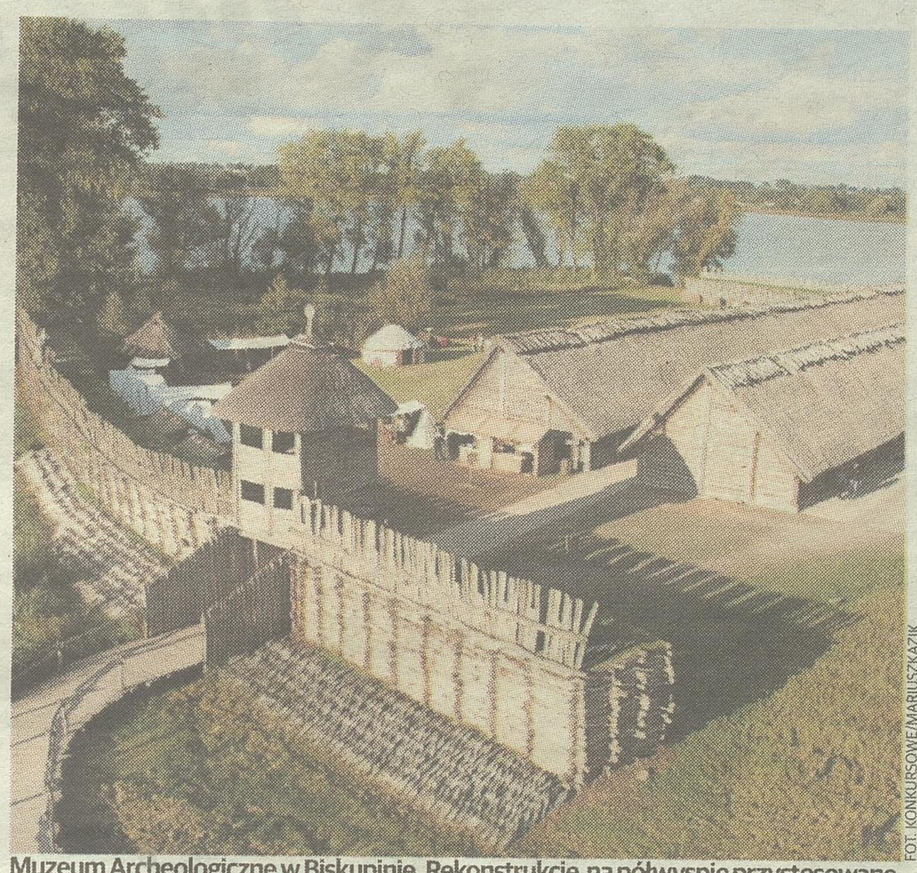
Otrzymaliśmy już kilka setek zdjęć i opisów zagospodarowanych miejsc, położonych na obszarach Natura 2000. Niemal codziennie wpływają nowe zdjęcia i projekty. Przypomnijmy więc zasady. Wszyscy zainteresowani pokazaniem przykładów gospodarowania na terenach Natura 2000 mogą przysłać w formie elektronicznej na stronie **www.natura2000.biz** zdjęcia, wraz z opisem. Pierwszych 1000 osób, które do 28 kwietnia 2014 roku nadeśle swoje propozycje i poda swój adres, otrzyma jeden gadżet (za każdy nadesłany konkursowy projekt plus zdjęcie) z prezentowanego na stronie internetowej **www.natura2000.biz** zestawu.

Celem konkursu jest opracowanie i wypromowanie interaktywnej mapy stanowiącej zbiór konkretnych przykładów i najlepszych praktyk związanych z rozwojem lokalnym, tworzeniem bazy turystycznej i biznesu oraz ze zrównoważonym gospodarowaniem na obszarach sieci Natura 2000.

Autorzy 11 najciekawszych propozycji, które do 9 maja 2014 roku wyłoni komisja konkursowa otrzymają tablety. Natomiast od 9 do 23 maja 2014 roku trwać będzie dodatkowe głosowanie w internecie. Podczas tego głosowania internauci, poprzez internetową stronę projektu wybiorą najbardziej oryginalny - ich zdaniem - dwunasty pomysł.

I właśnie tych dwanaście wyróżnionych projektów (zdjęć oraz dołączonych do nich opisów dobrych praktyk) pokazanych zostanie w okresie wakacyjnym w cyklicznym programie emitowanym na antenie TVP 1.

Spośród nadesłanych pomysłów (wszystkie projekty dostępne są na stronie **www.natura2000.biz**) prezentujemy kolejne cztery przykładowe projekty.

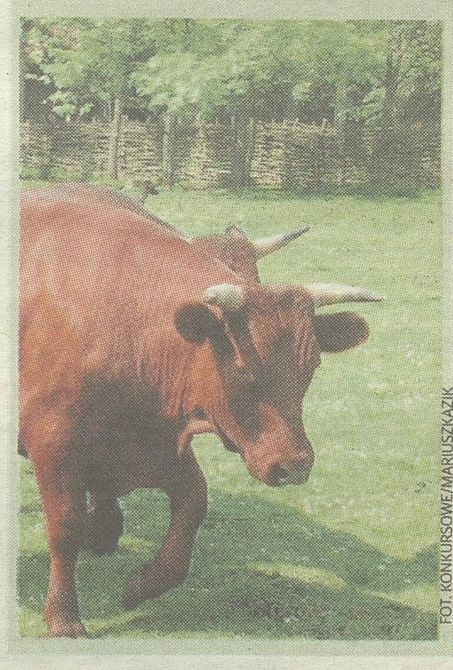


FOT. KONKURSOWE/MARIUSZKAZIK

Muzeum Archeologiczne w Biskupinie. Rekonstrukcje na półwyspie przystosowane są zarówno do zwiedzania, jak i do celów edukacyjno - dydaktycznych

W BISKUPINIE WCIĄŻ GWARNO. JAK PRZED TYSIĄCAMI LAT

W roku 2014 w Biskupinie, na obszarze Natura 2000 „Ostoja Barcińsko-Gąsawska" w województwie kujawsko – pomorskim powstał kompleks poświęconego archeologii oraz działalności człowieka na tym terenie. W ramach inwestycji zrekonstruowano wioskę wczesnopiastowską oraz osiedle neolityczne sprzed 6000 lat, a także szereg obiektów związanych np. z hodowlą konika polskiego (tzw. tarpana), bydła czerwonego rasy nizinnej (na zdjęciu w lewym dolnym rogu) oraz owiec wrzosówek. Odtworzono też średnowieczny piec chlebowy oraz piece garncarskie różnego typu. Na pobliskim wzniesieniu zlokalizowano stanowiska do wytopu i obróbki żelaza, wytopu brązu oraz produkcji dziegciu i smoły. Odkryty w 1934 roku Biskupin to dziś jeden z najbardziej znanych w Europie rezerwatów archeologicznych. Nazywany jest Polskimi Pompejami. Nazwa nie jest przypadkiem. Włoskie Pompeje zachowały się dzięki zasypaniu miasta wulkanicznym pyłem Wezuwiusza. Pozostałości biskupińskiego grodu przetrwały dzięki konserwującym właściwościom wody i torfu. Biskupin jest laureatem Europa Nostra - nagrody uznawanej za odpowiednik Nobla w dziedzinie kultury i muzealnictwa. Próg Muzeum Archeologicznego w Biskupinie przekracza co roku ok. 250 tys. turystów, co zapewnia mu miejsce w pierwszej dziesiątce najchętniej odwiedzanych muzeów w Polsce.



FOT. KONKURSOWE/MARIUSZKAZIK

Autor propozycji: mariuszkazik

To jest dobro narodowe

Wiesław Zajączkowski, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Biskupinie o randze muzeum



W Biskupinie mimo nieraz wielu przeszkód, co roku jednak szliśmy z czymś do przodu. Trudny był szczególnie początek lat 90., gdy przestał działać narodowy fundusz kultury. Ale i tak najpierw trzeba tworzyć plany, a dopiero później, ale z tym bardziej żelazną konsekwencją je realizować. Tej koncepcji, która narodziła się w latach 1987-1988, i już wtedy została zatwierdzona, jeszcze przecież do dziś nie zakończyliśmy.

Bo, oprócz inwestycji już zrealizowanych, zostało, między innymi centrum gastronomiczne. Jesteśmy jednak prawie u celu. Natomiast istotne jest, aby to wypełnić sensowną treścią. Powstało nowoczesne centrum obsługi ruchu turystycznego.

W maju tego roku będzie otwarta wioska pierwszych rolników na ziemiach polskich. Rozwój Biskupina jest zasługą nie tylko moją i załogi, ale także urzędu marszałkowskiego, który promuje naszą działalność. Biskupin bardzo dobrze oceniany jest w Europie. Ale myślę, że jest potrzeba ciągłego tłumaczenia, przekonywania, wyjaśniania roli Biskupina, że to jest obiekt dziedzictwa narodowego. Bo to, co dla nas - archeologów - jest oczywiste, dla przeciętnego mieszkańca Pałuk już mniej.

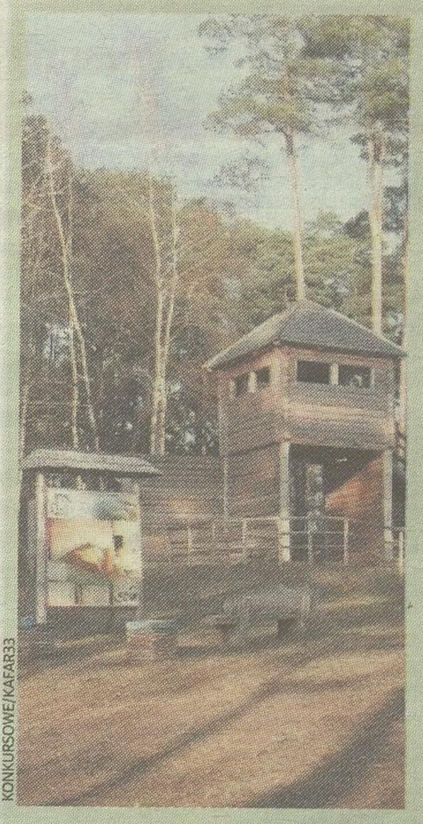
Nie można stawiać znaku równości między zamierzeniami np. developera, chcącego wybudować osiedle lub supermarket a ochroną dziedzictwa. W tym przypadku winniśmy być na uprzywilejowanej pozycji. Tym bardziej, że tak stanowi prawo. My jesteśmy dobrem narodowym!

NM/„Gazeta Pomorska"

PRZEZ SZEŚĆ WIEKÓW RACIĄŻ SPAŁ... DZIŚ JEST JAK NOWY

Gród Raciąż położony jest w północno-zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego na obszarze Natura 2000 „Bory Tucholskie". W XIII wieku kasztelania raciąska wraz z grodem w Raciążu funkcjonowała w ramach księstwa świeckiego. Gród pełnił funkcje administracyjne. W 1256 r. został spalony z częścią ludności, następnie odbudowano go i życie toczyło się tam do XIV wieku. Egzystencję zakończył pożarem. Po 20 latach od zakończenia badań archeologicznych, władze lokalne postanowiły zrekonstruować to miejsce (zdjęcie poniżej). W ramach projektu współfinansowanego przez UE wykonano rekonstrukcję bramy wjazdowej wraz z częścią ogrodzenia, wizualizację rozmieszczenia zabudowań grodnych oraz lokalizację obwarowań i cmentarza. Do zwiedzania jest też punkt widokowy na jezioro. Do wszystkich budowli użyto wyłącznie materiałów naturalnych. Gród został otwarty w 2012 r.

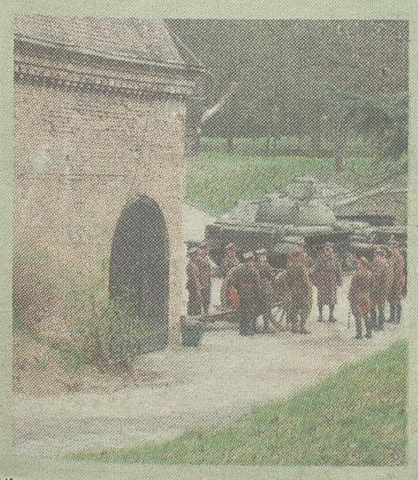
Autor propozycji: kafar33



KONKURSOWE/KAFAR33

NAJWIĘKSZY PARK POZNANIA Z MILITARNĄ PRZESZŁOŚCIĄ

Fortyfikacje w Poznaniu to jeden z kilku obszarów Natura 2000 na terenach miejskich. Te XIX-wieczne budowle pruskie zajmują znaczną część Poznania, a w ich skład wchodzą: Cytadela, 9 fortów głównych i 9 fortów pośrednich, bunkry na Sołaczu, al. Wojska Polskiego i ul. Mazowieckiej. Łączna ich powierzchnia wynosi ponad 135 ha. Fortyfikacje stanowią doskonałe lokum dla różnych gatunków nietoperzy. Cytadela zbudowana na Wzgórzu Winiary tworzyła do 1945 r. Fort Winiary - jedną z najpotężniejszych budowli militarnych Europy zbudowany przez Prusaków w latach 30. XIX w. Całkowity obszar tej twierdzy wynosił 100 ha. Po rozbudowie w 1848r. i 1876r. łączna długość zewnętrznej linii obronnej wynosiła 3 km. Od 1962 r. porządkowany teren Cytadeli utworzył największy park Poznania, ocalałe fragmenty fortyfikacji uznano za zabytek. Przy Muzeum Uzbrojenia z ekspozycją sprzętu wojskowego i przy Forcie VII - Muzeum Martyrologii Wielkopolan zobaczyć można historyczne grupy (zdjęcie obok) rekonstruujące wydarzenia pierwszej połowy XX w.



FOT. KONKURSOWE/IZAK

Autor propozycji: Izak

NITKI ZIELONYCH GLONÓW I DOSTOJNE ŁABĘDZIE PŁYNĄ RAZEM Z NAMI MAŁĄ RZECZ-



FOT. KONKURSOWE/PETRCH

Piaśnica – mała rzeczka, wypływająca ze zbiornika Żarnowieckiego w województwie pomorskim, a kończąca swój bieg w falach morza Bałtyckiego, w miejscowości Dębki. Spływ można zacząć za mostem przy drodze 213, na wysokości zbiornika Żarnowieckiego. Tam z pomocą jednej z firm wyspecjalizowanych w obsłudze spływów kajakowych po Piaśnicy (zdjęcie obok), wybranej i umówionej przez Internet lub telefon, można zwodować cały niezbędny sprzęt pływający służący do pokonania trasy. Firmy te gwarantują pełną obsługę od transportu po pomoc logistyczną. Urokliwa Piaśnica przepływa w większości przez „Piaśnickie łąki" obszar należący do Natury 2000. Dzięki temu można podziwiać bogatą faunę i florę w krystalicznie czystej wodzie. Należy podkreślić, że Piaśnica zapewnia idealne warunki dla początkujących kajakarzy. Dlatego wspólny, rodzinny wypad, to idealna odskocznia od wylegiwania się na pobliskich plażach. Bogaty ekosystem - ryby, ptaki oraz rośliny, zapewni, że czas spędzony w kajaku zleci bardzo szybko, a widok ryb , olbrzymich nitek zielonych glonów czy pięknych i dostojnych łabędzi, na długo zapadnie w naszej pamięci.

Autor propozycji: petrch

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Edukacja Bez Granic.

124814Z01-K



Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl
Cena: 75 zł - parter, 65 zł - balkon **Informacje i rezerwacje:** tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adms agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Wspolczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, STREFA IMPREZ.PL

AUTOMOTO

CZĘŚCI

ALTERNATORY, rozruszniki -sprzedaż -naprawa. Baranowicka (Korzeniowskiego 17) 85/7437-023

KUPIĘ

SKUP aut do 5.000zł. 513-238-628
AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

OPEL insignia 2.0 (2010r), 39500km, 602-713-817

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-[illegible]95 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ BIK pożyczki chwilówki- szybko. 536-430-000
GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.
KASA czeka- pożyczki chwilówki bez big 518757565
KREDYTY do 200 tyś. B-stok.728-836-686.
KREDYTY do 200 tyś. Suwałki. 664-064-179.
KREDYTY hipoteczne. 793-009-574
NOWOŚĆ! Kredyty na oświadczenie. Wszystkie źródła dochodu. Szybka decyzja. 600-155-895
POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25
POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304
POŻYCZKI.CHWILÓWKI.SUWAŁKI. tel. 664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-42-66-65.
STARY las 80-letni, 664-306-196.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66
DZIAŁKA na wsi 70 ar gm Krypno, 728-783-223.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
LOKAL 20m2, os. Piasta, wolno stojący. 785386233

WYNAJMĘ

KAWALERKA do wynajęcia, centrum, 604-476-455.

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-464-946
MĘŻCZYZNĘ lub kobietę (bydło mleczne), 693-056-032.
PRZEDSIĘBIORSTWO EKOLOBUD S.A. zatrudni na stanowisko zbrojarz/cieśla szalunków. Obowiązki m. in.: wykonywanie zbrojeń i szalunków. Wymagane doświadczenie w pracy. Miejsce pracy Ełk. Kontakt: tel (87)566-48-11, e-mail: sekretariat@ekolobud.pl
W gospodarstwie rolnym. 514-219-815
W zakładzie kamieniarskim, Dzikie 45 (Choroszcz). Kontakt osobisty.
ZATRUDNIĘ do koszenia trawy na osiedlu w Suwałkach, tel. 605-552-017.
ZATRUDNIĘ pilarzy z uprawnieniami, praca w lesie, okolice Supraśla. 501-651-005 po 14.00

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP BYDŁA, MACIOR, KNURÓW. NAJWYŻSZE CENY. DOJAZD. 509-117-107.**
***KNURY**, maciory. Najwyższe ceny. Odbiór. 512-607-411.
****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
STOŁY do rzepaku 501245542
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

SOSNĘ, tel. 501-179-456.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów kompleksowo. 503-499-563.
DOMY, obory, elewacje. 509-319-750.
POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
REMONTY, wykończenia domów, łazienki, gresy, szpachlowania, stany surowe. Gwarancja. 514-752-550
STANY surowe budynków, 608-450-087
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów - tanio, tel. 602-333-644,
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

MEBLE

MEBLE kuchenne. Gratis projekt i wycena u klienta. 604-417-820

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ rozbiórkę stodoły, Sokółka. 693-02-12-73.

INNE

POMNIKI, nagrobki granitowe niskie ceny. Pojedynczy już od 2800zł. 609356354 lub 601566181.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06 e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne tel. 85 748 74 48

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 95 lok. 3, tel./fax 85 730 [illegible]
Ełk, ul. Mickiewicza 95 lok. 5 (I p.), tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 86 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci
MAMY
Panu
JERZEMU PAKIEŁA
Prezesowi KS „Orlęta" Czyżew
składa Prezes Podlaskiego Związku Piłki Nożnej wraz z Zarządem

Tenis >>

Bez żadnych wątpliwości

GW patronat

Andrzej Sienkiewicz – w praktyce już mistrz Zimowej Ligi Tenisowej ośrodka Stanley – w dwóch krótkich setach pokonał trzeciego w tabeli Łukasza Kazberuka. Lider nie pozostawił wątpliwości, kto zasługuje w tym sezonie na tytuł.

Zakończenie zimowych zmagań i otwarcie letniej ligi już w najbliższą sobotę, 26. kwietnia na kortach „Stanleya" przy ul. Niedźwiedziej 56A. Początek imprezy o godzinie 18.

(miłk)

Ostatnie wyniki: Artur Dąbrowski – Jerzy Wojniak 7/5 6/1; Andrzej Markiewicz – Łukasz Kazberuk 7/6 4/6 6/2; Andrzej Sienkiewicz – Kazberuk 6/3 6/0; Markiewicz – Piotr Andraka 6/0 6/3; Andrzej Maliszewski – Stanisław Kulesza 6/1 6/2.

1. Sienkiewicz	75	25- 0
2. Makal	71	23-2
3. Kazberuk	66	20-6
4. Markiewicz	52	15-7
5. Cwalina	44	11-11
6. Dąbrowski	42	12-6
7. Maliszewski	41	12-5
8. Kulesza	40	7-19
9. Wojniak	36	7-15
10. R. Doktór	30	4-18
11. Bałakier	24	6-6
12. M. Doktór	20	0-20
13. Doliński	15	2-9
14. Lewoniewski	10	2-4
Andraka	10	2-4
16. Perzyna	10	1-7
17. Puchnarewicz	0	0-10

Lotto

Losowania z 22 kwietnia
Lotto: 6, 10, 11, 29, 37, 46
Lotto Plus: 3, 8, 19, 30, 34, 37
Mini Lotto: 1, 7, 26, 27, 35
Kaskada: 3, 4, 5, 7, 10, 11, 13, 14, 15, 21, 23, 24.
Multi Multi (godz. 14): 2, 4, 5, 10, 14, 18, 24, 25, 26, 29, 34, 40, 44, 47, 49, 50, 55, 57, 70, 75 **Plus:** 5.
Multi Multi (21.40): 1, 2, 13, 17, 27, 29, 32, 37, 41, 44, 50, 51, 52, 55, 61, 62, 64, 68, 72, 77 **Plus:** 13.

Piłka nożna >> Ćwierćfinały wojewódzkiego Pucharu Polski

3:1 dla III ligi

W półfinałach wojewódzkiego Pucharu Polski zagra trójka trzecioligowców.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Jedyny „rodzynek" to Cresovia Siemiatycze. Trzecia ekipa czwartej ligi pokonała u siebie rezerwy białostockiej Jagiellonii 1:0. W półfinale zagrają też Wissa Szczuczyn, Promień Mońki i ŁKS 1926 Łomża.

Najciekawszą parę tworzyli lider IV ligi: KS Wasilków i ekipa z Moniek. Kibice się nie zawiedli. Obejrzeli szybkie, niezłe spotkanie. Promień zaczął mecz bez swoich liderów, ale w przerwie i w drugiej połowie trener Przemysław Kołłątaj wpuścił ich na boisko. Decydujący gol padł w 82. minucie po akcji dwóch rezerwowych. Aleksander Popławski dośrodkował, a Łukasz Godlewski z 7 metrów uderzył pod poprzeczkę.

– Gospodarze częściej utrzymywali się przy piłce, my wyprowadzaliśmy kontry. W czasie meczu zdecydowaliśmy, że trzeba dokonać zmian. Cieszy awans i to, że strzeliliśmy bramkę – mówi Kołłątaj. Jego zespół w siedmiu spotkaniach trzeciej ligi na wiosnę zdobył zaledwie dwa gole.

– Porażka porażką, ale dużo dobrego z tego meczu wyniesiemy. Podjęliśmy walkę, graliśmy w piłkę na dobrym poziomie. Zabrakło skuteczności. W tym roku najwyraźniej puchar jeszcze nie dla nas – podsumował trener wasilkowian Artur Woroniecki.



A. Chomicz

Promień (zielono-żółte koszulki) okazał się lepszy od lidera czwartej ligi, KS-u Wasilków

Bez niespodzianek obyło się w bojach trzecioligowców z ekipami z klasy okręgowej. Grający juniorami Włókniarz Białystok do 55. minuty prowadził jednak z ŁKS-em Łomża 1:0. Dopiero w drugiej połowie trzy trafienia Daniela Lemańskiego zapewniły gościom awans. Wcześniej gospodarze mogli podwyższyć wynik. Piłka raz trafiła w poprzeczkę, a raz Rafałowi Babulowi w idealnej sytuacji fatalnie skoczyła na nierównej murawie.

– Dla moich chłopców to dobra nauka. Po prostu fizycznie nie wytrzymali. Przygotowanie 17-latków jest zupełnie inne niż trzecioligowców – mówi Artur Dakowicz, trener juniorów Włókniarza. Reprezentowali klub, bo seniorzy nie trenują z powodu nieprzyznania licencji na występy w okręgówce.

Mecz toczył się na fatalnej nawierzchni obiektu przy ulicy Elewatorskiej.

– Rywale się bronili, a na takim boisku ciężko rozegrać atak pozycyjny – mówi drugi trener ŁKS-u Marcin Mroczkowski. Pierwszy – grający szkoleniowiec Robert Speichler – tym razem wyłącznie prowadził zespół nie wpisując siebie do składu.

Także 3:1 w Sejnach z Pomorzanką wygrała Wissa Szczuczyn.

– Oddałbym te zwycięstwa pucharowe za trzy punkty w lidze – stwierdził trener Wissy Dzidosław Żuberek.

Spotkanie przebiegło w spodziewany sposób, miało za to wiele „smaczków". Żuberek sam zagrał jako środkowy obrońca. Nominalny bramkarz Wissy, Paweł Rudniew, przez ostatni kwadrans występował w polu. Oba zespoły nie wykorzystały też po jednym rzucie karnym.

Swoją szansę na awans zamieniła Cresovia. Rezerwy Jagiellonii, nawet bez wzmocnień z pierwszego zespołu (chociaż zagrał Szwed Sebastian Rajalakso), są bardzo groźne, a siemiatyczanom w IV lidze ostatnio nie szło. Więcej z gry mieli goście, ale to napastnik gospodarzy, Grzegorz Badowiec zdobył jedyną bramkę meczu.

– Nie ustępowaliśmy rywalom. Mieliśmy więcej determinacji. Według mnie awansowaliśmy zasłużenie – powiedział trener Cresovii Marcin Stypułkowski.

▲ **KS Wasilków – Promień Mońki 0:1 (0:0). Bramka:** 0:1 - Godlewski 82.
KS Wasilków: Sawicki – Zacharczuk, K. Rybnik, Gliński, Judzicki (85 S. Rybnik), Kosicki, Romaniuk (55 Styś), Gagacki (15 J. Czaczkowski), Kuleszczyk (70 Sobolewski), Butkiewicz, M. Czaczkowski.
Promień: Jabłoński – Purta, Młodzianowski, Zienkiewicz, Jarocki, Szóstko (46 Popławski), Zalewski, Kulikowski (60 Wojtkielewicz), Grabowski (46 Godlewski), Kolendo, Odyjewski (46 Kesler).

▲ **Włókniarz Białystok – ŁKS 1926 Łomża 1:3 (1:0). Bramki:** 1:0 - Babul 17, 1:1 - Lemański 55, 1:2 - Lemański 70, 1:3 - Lemański 90+2.
Włókniarz: Pilecki – Pabian (82 Cieciorko), Żuk, Mściwujewski, Ciereszko, M. Zieniewicz (46 Bućko), Kaźmierczak, Lisowski, Chrzanowski (70 Babula), R. Babul, Bogdan (46 Kuźmicz).
ŁKS 1926: Jędraszczak – Bartliński (54 Bajor), Stankiewicz, Brzozowski, Staniórski, Kacprzyk, Tercjak (60 Villagomez), Maćkowski, Marcin Malinowski (46 Maciej Malinowski), Kraska, Rodier (46 Lemański).

▲ **Cresovia Siemiatycze – Jagiellonia II Białystok 1:0 (0:0). Bramka:** 1:0 - Badowiec 58.
Cresovia: Krukowski – Barwiejuk, Piotrowski, Moczulski, Nowicki, Radziszewski (90 Niewiarowski), Jurczuk, Kurek, Malewski (85 Gierc), Weremczuk (78 Prokopczuk), Badowiec (74 Kutyłowski).
Jagiellonia II: Karpieszuk – Gorbacewicz, Radecki, Czaczkowski, Kowalewski, Rajalakso, Buzun, Łupiński, Gulbierz (60 Giełażyn), Gajko, Malinowski.

▲ **Pomorzanka Sejny – Wissa Szczuczyn 1:3 (0:2). Bramki:** 0:1 - Dąbrowski 18, 0:2 - Berezowski 33, 0:3 - Dąbrowski 60, 1:3 - Kunicki 65.
Pomorzanka: Ł. Balewicz – Dokut, Ejdulis, Czakis, Miśkiel (55 Palewicz), K. Balewicz (73 Siermiński), Zawadzki, Milewski (76 Łejmel), Kowalewski (75 Luto), Kunicki, Kuklewicz.
Wissa: Mierzejewski – Kozłik, Żuberek, Berezowski, K. Marcinkiewicz, Gałązka, Kurcewicz, Kiljańczyk (75 Rudniew), Dzienis (60 E. Marcinkiewicz), Dąbrowski, Łapiński (60 P. Marcinkiewicz). ▲

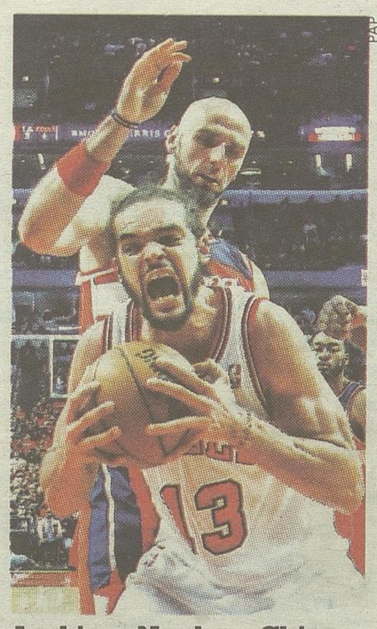
Koszykówka >> NBA

Czary trwają

Koszykarze Washington Wizards pokonali na wyjeździe po dogrywce Chicago Bulls 101:99 w drugim meczu pierwszej rundy play off ligi NBA. W rywalizacji do czterech zwycięstw stołeczny zespół prowadzi 2-0. Marcin Gortat zdobył siedem punktów i miał pięć zbiórek.

Na 2,4 s przed końcem dogrywki Kirk Hinrich z Chicago wykonywał rzuty wolne i miał szanse na przedłużenie spotkania. Nie trafił pierwszego, drugi specjalnie spudłował, ale piłkę zebrali goście i ich drugie zwycięstwo w fazie play off stało się faktem.

Polski jedynak w NBA grał we wtorek 37 minut. Trafił dwa z dziewięciu rzutów za dwa punkty i trzy z sześciu wolnych, zebrał cztery piłki w obronie i jedną w ataku. **(PAP)**



PAP

Joakima Noaha z Chicago próbuje zatrzymać Marcin Gortat

Piłka nożna >> Chelsea straciło dwóch piłkarzy. Urazy Cecha i Terry`ego

Bezbarwny półfinał w Madrycie

Pierwszy mecz półfinałowy Ligi Mistrzów Atletico Madryt – Chelsea, który zakończył się bezbramkowym remisem był bezbarwnym, wręcz nudnym widowiskiem.

Z rezultatu bardziej zadowoleni byli oczywiście przyjezdni z Londynu, chociaż okupili go dwoma poważnymi kontuzjami. Chelsea do końca sezonu nie będzie mogła skorzystać z bramkarza Petra Cecha i obrońcy Johna Terry'ego.

Cech urazu nabawił się w 15. minucie spotkania. Tak niefortunnie upadł po interwencji, że prawdopodobnie doszło do wybicia barku. Dokładna diagnoza nie została jeszcze postawiona. Terry z kolei doznał kontuzji stawu skokowego i został zmieniony w 73. minucie.

– Mieliśmy problemy przed meczem, w jego trakcie i teraz mamy po. Straciliśmy czterech graczy - dwóch z powodu urazów, dwóch ze względu na kartki, ale nie poddamy się. Zamierzamy walczyć – zapowiedział trener Chelsea Jose Mourinho.

Rewanż półfinałowego spotkania LM zaplanowany jest na 30 kwietnia w Londynie. Nie zagrają w nim także z powodu zawieszenia Frank Lampard i John Obi Mikel. **(PAP, opr. mark)**

▲ **Atletico Madryt – Chelsea Londyn 0:0.**
Atletico: Thibaut Courtois - Juanfran, Joao Miranda, Diego Godin, Filipe Luis - Mario Suarez (79. Jose Sosa), Gabi - Koke, Raul Garcia (86. David Villa), Diego (60. Arda Turan) - Diego Costa.
Chelsea: Petr Cech (18. Mark Schwarzer) - Cesar Azpilicueta, John Terry (73. Andre Schuerrle), Gary Cahill, Ashley Cole - John Obi Mikel, David Luiz, Frank Lampard - Ramires, Fernando Torres, Willian (90-Demba Ba). **Widzów:** 52 560.



PAP

Trener Jose Mourinho przywiózł z Madrytu cenny remis.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro ekstraklasa zacznie drugą część sezonu. Lech podejmie Wisłę, a Cracovia Podbeskidzie.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Wigry bezbramkowo zremisowały w Legionowie

Znowu kończyli w dziesięciu

Piąty z rzędu remis biało-niebieskich sprawił, że spadli już nawet z trzeciego miejsca w tabeli.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Cóż z tego, że suwalczanie wiosną przegrali tylko raz i niepokonani są od sześciu kolejek. Przez te nieszczęsne remisy w tym roku wywalczyli tylko 11 na 24 możliwe do zdobycia punkty. Z takim dorobkiem nie sposób już myśleć o awansie.

– Komplety punktów trzeba było kolekcjonować w meczach u siebie ze Stalą Mielec czy Zniczem Pruszków – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Akurat za występ w Legionowie trzeba naszych piłkarzy pochwalić. Wraz z gospodarzami stworzyli szybkie, stojące na dobrym poziomie widowisko. Piłkarsko wypadli lepiej, ale wyszło jak zawsze – narzeka.

To „zawsze" oznacza trzeci z rzędu występ zakończony wynikiem 0:0. Gdyby nie marzenia o awansie, taki wynik na boisku rywala, który wiosną jest niepokonany i najskuteczniejszy w II lidze byłby sukcesem. Legionovia, która w tej rundzie zdobyła już 17 punktów, po raz pierwszy nie zdobyła bramki.

– Najlepszą okazję dla beniaminka z Legionowa miał Marcin Stańczyk – opowiada prezes Wigier. – Za obronę jego strzału z bliska naszemu bramkarzowi, Karolowi Salikowi należą się ogromne brawa. Kapitalna paradą popisał się pięć minut przed końcem. Można powiedzieć, że obronił piłkę meczową.

Dogodne sytuacje strzeleckie stworzyli też w Legionowie biało-niebiescy. Trener Donatas Vencevicius do wyjściowego składu desygnował wracającego po kontuzji Marcina Tarnowskiego oraz jeszcze półtora roku temu grającego w ekstraklasie Sebastiana Radzio, który ostatnio owszem, imponował skutecznością, ale w występującej w okręgówce drużynie rezerw.

Na środek obrony, po wyleczeniu urazu, wrócił Tomasz Porębski. Wypożyczony z Jagiellonii stoper w ostatni piątek najwyraźniej musiał się zapatrzyć w Aleksandara Atanackovicia, który w meczu ze Zniczem wyleciał z boiska 20 minut przed końcem. Porębski wytrzymał trochę dłużej. Drugą żółtą kartką za kolejny taktyczny faul przed własnym polem karnym został ukarany w 79. minucie. Wielka szkoda, bo właśnie w końcówce biało-niebiescy zaczęli zyskiwać przewagę.

Wigry mogły objąć prowadzenie tuż przed przerwą. Na przedpolu błąd popełnił bramkarz Legionovii Mateusz Matracki. Wybił piłkę wprost pod nogi Atanackovicia, ale serbski pomocnik suwalczan trafił piłką w boczną siatkę. Kolejną kapitalna okazję zaprzepaścił Radzio. Po ładnej akcji i wrzutce Artura Bogusza, strzelił głową tuż nad poprzeczką. Bliski szczęścia po uderzeniach z dystansu był Tarnowski.

Remisem w Legionowie suwalczanie zaczęli serię trzech kolejnych wyjazdowych meczów. W najbliższą niedzielę zmierzą się z zupełnie nie radzącą u siebie Olimpią Zambrów, a potem pojadą do Krakowa.



Fot. W. Drażba

Biało-niebiescy nie muszą się wstydzić za swoją postawę w meczu z najsilniejszą tej wiosny drużyną z Legionowa. Wigry zagrały nieźle, ale znowu nieskutecznie. Piąty z kolei i jedenasty już w całym sezonie remis oddalił suwalczan od pierwszych dwóch miejsc, premiowanych awansem

▲ **Legionovia Legionowo – Wigry Suwałki 0:0**
Wigry: Salik - Bartkowski, Porębski, Karankiewicz, Bogusz, Bujalski (56 Romachów, 90 Karłowicz), Atanacković, Lauryn, Tarnowski (67 Mackiewicz), Radzio (81 Michałowski), Tuttas. **Czerwona kartka:** Porębski (Wigry, 79. min. za drugą żółtą). **Żółte kartki:** Stańczyk (Legionovia), Porębski, Bartkowski (Wigry). **Sędziował:** Mirosław Górecki (Katowice). **Widzów:** 300.

Badminton >> ME

Przed nimi już schody

Bardzo udanie przeszli przez pierwszą rundę rozpoczętych w Kazaniu Mistrzostw Europy najlepsi z reprezentantów Polski. Dzisiaj czekają już ich mecze prawdy.

Najkrótszy, trwający ledwie 16 minut, pojedynek w przedpołudniowej serii stoczył Michał Rogalski z Hubala Białystok. Rozgromił on 21:6, 21:9 Samuela Cali z Malty. Teraz Rogalskiego czeka starcie z rozstawionym z nr. 1 Duńczykiem Janem Jorgensenem.

Równie gładko – 21:12, 21:6 – rozprawili się z niżej notowanymi rywalami z Belgii Adam Cwalina z SKB Litpol-Malow Suwałki i Przemysław Wacha z Technika Głubczyce. W meczu o ćwierćfinał Polacy zmierzą się z Rosjanami Władimirem Iwanowem i Iwanem Sozonowem, turniejową trójką.

O wejście do czołowej ósemki z także wyżej notowanymi przeciwnikami, Niemcami Peterem Kesbaurem i Isabel Herttrich powalczą Robert Mateusiak z białostockiego Hubala i Agnieszka Wojtkowska z Technika. Nasz nowy, eksportowy mikst na wstępie postarał się o sympatyczną niespodziankę. Bez najmniejszych problemów pokonał 21:14, 21:10 wyprzedzającą go o trzy pozycje w rankingu holenderską parę Jacco Arends i Selena Piek.

Na brak doświadczenia i szczęścia może narzekać występująca w Rosji na własny koszt Anna Narel. Niedawna zawodniczka Hubala, a teraz reprezentująca klub Badder Białystok singlistka notowana jest na liście światowej dopiero na 202. pozycji. W Kazaniu stoczyła zażarty pojedynek z zajmującą 37. miejsce Szwajcarką Sabriną Jacquet. Debiutująca w zawodach tej rangi Polka uległa 22:24, 18:21. Szansę na sprawienie sensacji Narel wypuściła z rąk zwłaszcza w pierwszej partii, w której prowadząc 22:21 zmarnowała setbola.

Po zaciętej walce z turnieju odpadli też Łukasz Moreń i Wojciech Szkudlarczyk. Kolejny suwalsko-głubczycki debel przegrał 19:21, 17:21 z rozstawionym z nr. 4 duetem z Danii.

(wdr)

II liga >

Wyniki 26. kolejki:
Pelikan Łowicz – Stal Stalowa Wola 2:0 (0:0).
Bramki: Damian Kosiorek 76, Michał Fabijański 90
Olimpia Zambrów – Garbarnia Kraków 0:1 (0:0).
Legionovia Legionowo – Wigry Suwałki 0:0.
Wisła Puławy – Stal Rzeszów 2:1 (1:0).
Bramki: Michał Paluch 25, 52 - Rafał Lisiecki 79.
Motor Lublin – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 2:0 (0:0).
Bramki: Damian Kądzior 78, 80
Limanovia Limanowa – Radomiak Radom 1:0 (0:0).
Bramka: Wojciech Dziadzio 77 z karnego.
Znicz Pruszków – Siarka Tarnobrzeg 4:0 (1:0).

Mecze: Olimpia Elbląg - Pogoń Siedlce i Stal Mielec - Concordia Elbląg odbędą się 30 kwietnia.

1. Pogoń	25 49	47-31
2. Siarka	26 47	39-26
3. Limanovia	26 41	28-31
4. Wigry	**26 41**	**32-27**
5. Znicz	26 40	39-27
6. Legionovia	26 39	39-28
7. Wisła	26 38	35-33
8. Stal St. Wola	26 38	31-25
9. Stal M.	25 36	29-31
10. Pelikan	26 36	35-27
11. Stal Rz.	26 35	28-26
12. Olimpia E.	25 33	20-22
13. Garbarnia	26 29	21-43
14. Motor	26 28	43-51
15. Olimpia Z.	**26 27**	**30-37**
16. Concordia	25 26	21-34
17. Radomiak	26 25	32-35
18. Świt	26 24	18-33

Program 27. kolejki (26-27.04): Olimpia Z. – Wigry (27.04 godz. 16.00), Limanovia – Pelikan, Radomiak – Motor, Świt – Wisła, Stal Rz. – Stal M., Concordia – Olimpia E., Pogoń – Znicz, Siarka – Legionovia, Garbarnia - Stal St. W. **(mark)**

II liga >> Zambrowianie przegrali z Garbarnią Kraków 0:1

Czarne chmury nadciągają nad Olimpię

Oddala się szansa utrzymania w II lidze piłkarzy Olimpii Zambrów. Wczoraj podopieczni trenera Krzysztofa Zalewskiego nie wykorzystali atutu własnego boiska i mimo że mieli przewagę to jednak przegrali z Garbarnią Kraków 0:1, po golu Marcina Pluty w 65 minucie.

W pierwszej połowie pod bramką Garbarnii zambrowianie stworzyli kilka ciekawych akcji, jednak ani razu nie potrafili skutecznie ich wykończyć. Bramkarza rywali Jakuba Sypniewskiego nie potrafili pokonać Przemysław Jastrzębski i Łukasz Grzybowski, który w 40 minucie po centrze Michała Hryszki uderzył głową piłkę nad poprzeczkę bramki Garbarnii. W końcówce pierwszej połowy Sypniewski powstrzymał jeszcze strzał Michała Stecia.

W drugiej połowie w zasadzie nic się nie zmieniło. Więcej z gry mieli piłkarze Olimpii, ale piłka nie chciała wpaść do bramki Garbarnii. Strzelali Jastrzębski, Michał Poduch. Hryszko.

I jak to zwykle bywa, niewykorzystane sytuacje mszczą się. W zasadzie w jedynej groźnej sytuacji, po stałym fragmencie gry, rzucie rożnym obrońcy gospodarzy nie upilnowali na piątym metrze Michała Pluty, który strzałem z głowy pokonał Piotra Czaplińskiego.



Fot. A. Vgiel

Przy piłce Michał Hryszko z Olimpii Zambrów

Olimpia mogła jeszcze wyrównać, ale na dwie minuty przed końcem po strzale Rafała Dardy piłkę z linii bramkowej wybił jeden z piłkarzy Garbarnii. **(mark)**

▲ **Olimpia Zambrów – Garbarnia Kraków 0:1 (0:0).**
Bramka: 0:1 – Pluta 65.
Olimpia: Czapliński – Darda, Gogol, Grzybowski, Hryszko (68 Mleczko), Jastrzębski, Kuczałek, Piłatowski, Poduch, Sobótka, Steć.
Garbarnia: Sypniewski – Piszczek, Kalemba, Pluta, Byrski, J. Górecki, Kostrubała, Nowak, Metz, Stokłosa (69. Fedoruk), M. Górecki (77. Kalicki).
Żółte kartki: Jastrzębski (Olimpia Z.); J. Górecki (Garbarnia). **Widzów:** ok. 150